PR

Cena numeru 2 zł.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III | ŁÓDŹ, SOBOTA 15 MARCA 1947 ROKU | Nr 74 (625)

Niespodzianki w Moskwie

Marshall twierdzi, że zlikwidowano już 80 niemieckich fabryk wojennych! — Bevin nie ma jeszcze dokładnych danych

MOSKWA PAP. — Na początku piątkowego posiedzenia rady ministrów spraw zagranicznych minister Mołotow wysunął wniosek, aby przed rozpatrywaniem zagadnień gospodarczych omówić sprawę uchodźców i sprawę zmian terytorialnych Niemiec. Nad wnioskiem ministra Mołotowa rozwinęła się dyskusja w której wzięli udział wszyscy czterej ministrowie.

Następnie przedstawiciel USA Marshall zgodnie z zapowiedzią odczytał **dwa oświadczenia w sprawie demokratyzacji Niemiec oraz w sprawie likwidacji fabryk przemysłu wojennego w strefie amerykańskiej.**

Przechodząc do kwestii likwidacji *zakładów przemysłu wojennego* w strefie amerykańskiej, Marshall podał do wiadomości, iż **spośród 117 fabryk bezpośrednio zatrudnionych produkcją wojenną — zlikwidowano dotychczas 80.**

Marshall przyznał, że istotnie w strefie amerykańskiej 8.779 byłych żołnierzy niemieckich zorganizowanych jest w t. zw. dienstgruppen, Marshall zapowiedział, że formacje te będą wkrótce rozwiązane.

Z kolei zabrał głos minister Mołotow, który stwierdził, **że po raz pierwszy dowiaduje się, że w strefie amerykańskiej całkowicie zlikwidowano 80 fabryk przemysłu wojennego. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych w Sojuszniczej Radzie Kontroli podał znacznie mniejszą liczbę zlikwidowanych fabryk.**

Z tym większą radością dowiaduje się minister Mołotow, że dokonano takiego postępu w likwidacji przemysłu wojennego *i ma nadzieję*, **że równie przyjemne wiadomości** *otrzyma* **z innych stref.**

Rozstrzygnięcia zagadnienia ustroju państwowego Niemiec nie należy zdaniem Mołotowa — odkładać do czasu, gdy będą rozwiązane wszystkie inne kwestie. Delegacja radziecka uważa, że sprawa ta nie cierpi zwłoki.

Na zakończenie Mołotow wezwał Radę do przyśpieszenia decyzji we wszystkich wymienionych wyżej pracach.

Na zakończenie posiedzenia Bevin przypomniał, że na sesji nowojorskiej zwrócił się do rady o podanie wiadomości o usuniętych z Niemiec urządzeniach fabrycznych, zapowiadając, że delegacja brytyjska również dostarczy odpowiednich danych. Minister Mołotow oświadczył, że delegacja radziecka wypowie się w tej sprawie przy omawianiu kwestii odszkodowań. Na wniosek Mołotowa **następne posiedzenie poświęcone będzie sprawom uchodźców i zmian terytorialnych Niemiec.**

Kilka słów

do amnestionowanych

Nie będzie żadną przesadą, *jeśli powiemy, że obecna amnestia* wydana przez *Rząd Polski* Ludowej, przekreślająca wszystkie dotychczasowe winy, włącznie z morderstwami, popełnionymi *na swych braciach, jest amnestią tej miary*, jakiej dotychczas żaden rząd na świecie nigdy i nigdzie nie udzielał.

Obecnie wszyscy ci, którzy mają nieczyste sumienie w stosunku do swych braci, mogą, a właściwie powinni, zrobić wszystko, by się zrehabilitować przed społeczeństwem. Każdy może i powinien stać się wartościową jednostką dla społeczeństwa.

Za wszystko zło i za tak często wyciskane łzy, **społeczeństwo pragnie od was jednego — pracujcie i żyjcie z tej pracy uczciwie!**

Jest w tym jedna *„kalkulacja“* ze strony rządu, ze *strony Obozu Demokracji, ze strony* całego społeczeństwa: **zdobycie żywego człowieka, włączenie go w grono milionów pracujących Polaków.**

Wielu z amnestionowanych, a szczególnie tym, którzy buszowali w terenie, żyjąc wyłącznie z tego co się zdobyło z bronią w ręku, będzie jednak trudno zaaklimatyzować się, a wydawać pieniądze będzie musiał w takiej sumie, na jaką sobie rzetelnie własnymi rękami zapracuje.

Wiemy, że niełatwo będzie do tego przyzwyczaić się.

W tych ciężkich warunkach, bo ciężko jest jeszcze człowiekowi pracy w wymęczonej wojną Polsce — może zjawi się do wielu z was „zły duch“ z namową powrotu do nędznego dnia wczorajszego. Trzeba wówczas mieć dość hartu, aby nie dać się wytrącić z drogi, którą kroczy zwycięsko lud polski.

Piszę to dlatego, że mieliście możność już dwa razy wydostania się z bagna w jakim brnęliście. Lecz zdecydowani wrogowie narodu polskiego radzili wam, „by zaczekać do referendum“, bo „demokracja na pewno runie“.

W referendum, jak wadomo, obóz demokracji odniósł zwycięstwo.

Wówczas zaczęto wam mącić w głowie, abyście wojowali z polską rzeczywistością „do wyborów“.

Wybory w Polsce były wielkim zwycięstwem ludzi pracy, zwycięstwem obozu demokracji.

I obecnie zwycięzcy, ludzie pracy w wolnej Polsce, karcą was po ojcowsku, darowują wszystkie dotychczasowe winy i żądają wzamian jednego — uczciwej pracy.

Dotychczas nie ujawnił się jeszcze jeden z dość agresywnych dowódców band — pseudonim „Błyskawica“ z nazwiska Pabiański Antoni z powiatu wieluńskiego.

Jak nas informują — ujawniający się jego podkomendni — czeka on na ukończenie konferencji w Moskwie i od wyników tej konferencji uzależnia swoje wyjście z podziemia.

O czym to świadczy, niech sami czytelnicy osądzą.

„Błyskawica“ uważa, że jeśli na przykład Bevin nie zgodzi się na rozmontowanie 1.500 fabryk zbrojeniowych na terenie Niemiec, a rozmontuje powiedzmy 1.000 — to on ma szanse pozostania w podziemiu.

Można i tak rachować. Czy wolno jednak na to rachować Polakowi?

Niech każdy to w swym sumieniu rozważy.

Jestem zmuszony wspomnieć, że było wielu, którzy po ujawnieniu się w czasie poprzednich amnestii powrócili następnie do swego haniebnego rzemiosła. Dlatego też w artykule tym ostrzegam, by wszyscy ujawnieni obecnie docenili to szczęście, któremu na imię powrót do ludzkiego życia.

Do dnia dzisiejszego ujawniło się w województwie łódzkim 400 osób.

Wiemy o tym, że są to nie wszyscy i, że nie wszystka została złożona broń. A przecież nie ma Polaka, który by nie zgodził się ze mną.

Broń, która dotychczas skracała życie — bratnie życie — niech znajdzie się w magazynach. Niech chłop na wsi, a pracujący w mieście będzie pewien, że nikt mu życia nie zabierze, dlatego tylko że on jest aktywnym członkiem blokowych partii, które dźwigają Polskę ku lepszemu jutru.

Mieczysław Moczar

W ślady Hitlera!

Co kryje się za sprawą pożyczki amerykańskiej dla faszystowskiej Grecji i Turcji

MOSKWA PAP. — „Izwiestia“ poświęcają artykuł wstępny wystąpieniu Trumana w kongresie amerykańskim w sprawie pożyczki dla Grecji i Turcji. „Izwiestia“ wskazują, że **Truman otwarcie uzasadnia wystąpienie Stanów Zjednoczonych wobec Grecji i Turcji koniecznością zastąpienia Anglii, która nie posiada już ani sił, ani środków do realizacji swej polityki w tych krajach“.** W ten sposób — piszą „Izwiestia“ — **zaproponowano kongresowi amerykańskiemu usankcjonowanie odrazu dwóch „dobrych uczynków“ i uratowanie Grecji od wewnętrznych zamieszek i pokrycia wydatków na „modernizację“ Turcji, od czego jakoby zależy jej dalsze istnienie.**

Niewątpliwie płaczliwe zwrócenie się rządu Tsaldarisa do Stanów Zjednoczonych z prośbą o pomoc jest jaskrawym świadectwem bankructwa tego reżimu, który w orędziu prezydenta do kongresu niespodzianie otrzymał pochlebną ocenę.

Bankructwo polityki angielskiej

„Izwiestia“ charakteryzują dotychczasową politykę Wielkiej Brytanii w Grecji jako współdziałanie w utrzymaniu przy władzy sił reakcyjnych i antydemokratycznych. **„Polityka ta —** piszą „Izwiestia“ — **zakończyła się pełnym bankructwem. Wojska angielskie nie przyniosły umęczonej Grecji pokoju i ładu, na co ona całkowicie zasłużyła. Wojna domowa nie wygasa, lecz przyjmuje coraz bardziej okrutne formy“.**

Zdaniem „Izwiestii“ Truman nie krytykował tej polityki angielskiej, ponieważ **ma zamiar ją kontynuować.**

Policzek dla ONZ

Rząd amerykański według „Izwiestii“ nie postąpił jak przystoi członkowi ONZ nie czekał nawet na wynik prac komisji Rady Bezpieczeństwa i chociaż Truman wspomniał o rzekomej roli kierowniczej Stanów Zjednoczonych w ONZ, sam działał ponad głową tej organizacji, mieszając się samowolnie do spraw wewnętrznych innych państw. „Truman — stwierdzają „Izwiestia“ — **nie liczył się ani z organizacją międzynarodową, ani z suwerennością Grecji.** Cóż pozostanie z suwerenności Grecji, gdy na głowie rządców greckich siądzie **„amerykański personel wojskowy i cywilny“** i gdy ten „personel“ zacznie rządzić w Grecji przy pomocy przywiezionych 250 milionów dolarów?

Od takiej swoistej **„obrony“ Grecji u**cierpi przede wszystkim jej suwerenność i niezależność. Umęczonemu narodowi greckiemu grozi perspektywa otrzymania **nowego „pana“ w postaci Stanów Zjednoczonych na miejsce dawnego „pana“, — którym była Anglia.**

Niezależnie od tego, w jakie szaty próbowano by przystroić roszczenia amerykańskie do rządzenia Grecją, niemożliwym jest usprawiedliwić te roszczenia obroną wolności i niezależności narodu greckiego“.

Przechodząc do sprawy pomocy Ameryki dla Turcji „Izwiestia“ charakteryzują tę pomoc jako próbę podporządkowania Turcji kontroli amerykańskiej, która położy kres samodzielnej polityce wewnętrznej i zagranicznej tego państwa.

Ukryte cele

„Izwiestia“ przytaczają wypowiedź Waltera Lippmana w „New York Herald Tribune“, który twierdzi, że sojusz z Turcją jest najwygodniejszym środkiem do opanowania przez Amerykę Środkowego Wschodu i zapytuje, **czy polityka ta nie jest zwykłym płaszczykiem dla planów ekspansjonistycznych Ameryki.**

„Izwiestia“ stwierdzają, że argumentacja obrony przed ekspansją państw totalnych nie jest nowa. HITLER — piszą „Izwiestia“ POWOŁYWAŁ SIĘ TAKŻE NA BOLSZEWIKÓW, GDY CHCIAŁ UTOROWAĆ SOBIE DROGĘ DO ZABORÓW. **Obecnie podporządkowując sobie Grecję i Turcję przy pomocy wrzawy o państwach „totalnych“, chce maskować swoje plany ekspansywne.**

Najbardziej ciekawym jest przy tym fakt, że w ten sposób **Stany Zjednoczone rozpychając się łokciami, wypychają jednocześnie z terenu dwóch państw nietotalną Wielką Brytanię.**

Niezdrowe apetyty

„Izwiestia“ konkludują: **„Mamy przed sobą nową interwencję Stanów Zjednoczonych. Roszczenia Stanów Zjednoczonych do kierowania sprawami międzynarodowymi rosną wraz z apetytami zainteresowanych kół amerykańskich. Amerykańscy politycy jednak działając w nowej sytuacji historycznej nie liczą się z tym, że stare metody kolonizatorów i torysów są przeżytkiem i skazane są na fiasco. Na tym polega główna słabość wystąpienia pana Trumana“.**

Płonące stosy męczenników Oświęcimia

Wstrząsające zeznania świadków na procesie straszliwego zbrodniarza — Rudolfa Hoessa

WARSZAWA PAP. Świadek Czesław Głowacki, student medycyny aresztowany był w roku 1940 i drugim transportem z Warszawy przewieziony do Oświęcimia. Pracował w oddziale sanitarnym.

Świadek mówi o pierwszej próbie gazowania w bloku nr. 11. W piwnicy urządzono komorę gazową. **Do bunkra wpędzono około 100 jeńców rosyjskich. Do komory rzucono dwie puszki cyklonu** i drzwi **szczelnie zamknięto. Takich bunkrów było 6. Otworzono je dopiero po trzech dniach.** Świadek był obecny przy otwarciu tych komór gazowych. **Zagazowani przedstawiali widok straszliwy. Musieli się męczyć w niebywały sposób. Wielu z nich miało pogryzione ręce, inni w zaciśniętych kurczowo dłoniach trzymali kosmyki włosów, które wyrwali sobie z głowy.**

Następny świadek opisuje blok nr. 11 zwany w obozie **„blokiem śmierci"**. Była tam zbudowana ściana, pod którą stawiano skazańców i **strzałem w kark zabijano.** Strzelano z karabinów małokalibrowych, opatrzonych tłumikami, by nie powodować hałasu. Ścianę tę nazywano „ścianą śmierci", lub **„czarną ścianą".** Na pytanie przewodniczącego jak zachowywali się więźniowie, świadek oświadcza, że **chociaż wiedzieli co ich czeka, szli na śmierć z godnością i zimną krwią. Stając pod ścianą, wznosili okrzyki „Niech żyje Polska".**

Świadek mówi, że raz tylko odczytano wyrok po polsku i po niemiecku. Nigdy więcej **nie zauważył, by wyroki były odczytywane,** dlatego też twierdzi, że **wyroki śmierci były wydawane samowolnie przez komendę obozu.** Pod ścianą śmierci rozstrzeliwano nie tylko mężczyzn. Były tam zabijane również kobiety, a nawet młode dziewczęta. Świadek widział, jak pewnego razu **zastrzelono matkę z dzieckiem na ręku. Egzekucji dokonywał głównie SS-man Politsch.** Był to sadysta, który ze szczególną lubością **strzelał do skazańców, dobijał rannych i strzelał nawet trupów.** Świadek przytacza fakt masowej egzekucji w dniu 28 października 1942 r., gdy **rozstrzelano transport więźniów przywiezionych z Lublina, składający się z 300 mężczyzn.**

Egzekucje odbywały się w bardzo szybkim tempie. Niedaleko miejsca straceń urządzony był rynsztok, przy którym układano trupy. **Rynsztokiem spływała krew.**

Hoess bywał obecny niemal przy każdej egzekucji. Świadek opowiada, jak w 1943 r. **na wspólnej szubienicy powieszono 12 więźniów.** Pozostawało to w związku z ucieczką z obozu. Przy egzekucji obecny był **Hoess. Zachowywał się w sposób cyniczny, śmiał się i naigrywał ze skazanych.**

Na pytanie przewodniczącego świadek opowiada o stosowaniu **fenolu.** Początkowo środek ten był zastrzykiwany dożylnie. **Później zaczęto stosować zastrzyki wprost w serce.**

Zastrzykiwano od 3 do 5 cm. sześc. Bywały wypadki, że skazaniec odzyskiwał przytomność. Wówczas dobijano go. **Zastrzyków tych stosowano przeciętnie około 100 dziennie.**

Zastrzyki z fenolu były stosowane w dużej mierze wobec t. zw. „muzułmanów". Świadek stwierdza, że podczas jego **pobytu w Oświęcimiu zastrzelono około** 8.000 osób, zastrzykami fenolu zabito około 3.000.

Oskarżony: Przy egzekucjach byłem kilkakrotnie. **Napewno się nie śmiałem. Nie miałem do tego nastroju.**

Na pytanie przewodniczącego świadek wyjaśnia, **że tatuaż został wprowadzony w Oświęcimiu w 1943 r. na rozkaz Grabnera, kierownika biura politycznego.** Stało się to po ucieczce dwóch jeńców rosyjskich. Schwytano ich, ale ponieważ już byli w cywilnych ubraniach, nie można było ich zidentyfikować. Aby uniknąć podobnych wypadków wszyscy jeńcy, z wyjątkiem Niemców, musieli się poddać tatuowaniu.

Przy pomocy szeregu pytań Trybunał ustala fakt palenia jeńców żywcem. Świadek opowiada, że pewnej nocy z dachu obozu cygańskiego widział dokładnie przebieg takiej egzekucji. **Do olbrzymiego dołu, z którego buchały płomienie, podprowadzano ludzi grupami i spychano w ogień. Trwało to całą noc. Spalono wówczas około 40.000 Żydów węgierskich.**

Kończąc swoje zeznania świadek opowiada o tym, jak po powstaniu warszawskim przywożono masowo ludzi do Oświęcimia i tam ich gazowano lub rozstrzeliwano.

Świadek Eryk Pawliczek był przywieziony do Oświęcimia w 1940 r. Początkowo więźniów poddawano niezwykle wyczerpującym ćwiczeniom gimnastycznym. W krótkim **czasie** z grupy 1500 więźniów pozostało **przy życiu** zaledwie kilkanaście osób. **Ćwiczeniom** tym często przypatrywał się Hoess. Podczas najcięższych prac, jak ładowanie **kamieni do** pociągu, gdy ludzie **ze znużenia padali,** Hoess rozkazywał ss-manom by strzelali do więźniów mało wydajnych w pracy.

Świadek opowiada o wizytacji Himmlera w Oświęcimiu. Gdy wszystkich więźniów ustawiono na placu, przybył Himmler w **otoczeniu** Hoessa i innych kierowników obozu. **Świadek** słyszał jak meldowano Himmlerowi ilość więźniów. Himmler spytał Hoessa ilu jest chorych. **Na 12.000 więźniów było 3.000 chorych. — To** jest za dużo, panie Hoess, co pan **ma zamiar** z nimi zrobić — mówił Himmler.

— Przecież mamy Brzezinkę, panie **ministrze,** odpowiedział Hoess.

Widzew zagrożony powodzią

Straż Pożarna czuwa nad bezpieczeństwem mieszkańców

Wschodnia część terenów Łodzi za fabryką „Wima" — począwszy od końca ulicy Niciarnianej, wskutek odtajania wielkiej ilości nagromadzonego śniegu, stanęła wczoraj od rana przed groźbą powodzi:

Warunki lokalne, a mianowicie teren otoczony pagórkami z których ostrymi strumieniami spływają masy wody, **przyspieszyły powódź.** — Obszar zagrożony od dwóch tygodni znajduje się pod stałą obserwacją oddziałów Straży Pożarnej, które od wczoraj rano — wobec pogarszającej się sytuacji — przystąpiły do pracy. Przekopano już drogi do kanałów aby dać ujście wodzie, a zagrożone domki; zamieszkałe przez 22 rodziny, otoczono kanałami.

Dalszym zagrożonym powodzią punktem jest duża część ulicy Towarowej, gdzie rozlana woda płynie szerokim korytem.

Specjalne słowa uznania należą się naszej pełnej poświęcenia Straży, która z pułk. Kalinowskim na czele — pracując w wyjątkowo ciężkich warunkach — skarży się tylko na jedno, że **do jego akcji ratunkowej, mieszkańcy zagrożonych domów; odnoszą się obojętnie nie śpiesząc z pomocą.**

O ile chodzi o nasze Bałuty — to dzięki ostatnio przeprowadzonej przez Starostwo Łódź—Północ akcji masowej wywózki śniegu — groźba powodzi prawie nie istnieje.

O ile się pogoda nie popsuje — i będzie nadal ciepło — należy się liczyć z faktem, że obecny stan „powodziowy" w naszym mieście potrwa jeszcze do trzech dni.

Żaden naród nie da się kupić!

Henry Wallace o ostatnim wystąpieniu Trumana przed kongresem amerykańskim

NOWY JORK PAP. Były amerykański minister handlu i przeciwnik obecnej polityki zagranicznej USA, Wallace, w przemówieniu wygłoszonym przed mikrofonem radia nowojorskiego, oświadczył w odpowiedzi na orędzie prezydenta Trumana w kongresie, iż **jest przeciwny udzieleniu jakiejkolwiek pożyczki Turcji — państwu nieopartemu na zasadach demokratycznych i bardzo zasobnemu.**

Wallace wypowiedział się również przeciwko pożyczce dla Grecji dopóki nie powstanie tam rząd naprawdę reprezentujący opinię kraju, który by dał gwarancje; że fundusze otrzymane od Stanów Zjednoczonych będą zużyte dla dobra narodu greckiego.

„O ile dojdzie znowu do wojny stanie się to dlatego, iż świat nie potrafi myśleć kategoriami pokojowymi — powiedział Wallace. Znajdujemy się w chwili historycznej, kiedy **na całym świecie należy myśleć przede wszystkim o odbudowie.**

Przed rokiem Winston Churchil, przemawiając w Fulton, domagał się ofensywy dyplomatycznej przeciwko Związkowi Radzieckiemu Polityka ta zbankrutowała do tego stopnia, iż Wielka *Brytania musiała ją porzucić.*

Czyżby *prezydent* Truman chciał *przejąć ten niefortunny* spadek brytyjski? Jutro gotów on zwrócić się do nas o udzielenie poparcia rządom w Chinach i Argentynie. **Jest to polityka z góry skazana na niepowodzenie. Żaden naród nie da się kupić, a Stany Zjednoczone nie mogą sobie pozwolić; by wydawać miliardy na cele nieprodukcyjne."**

Wallace wysunął projekt opracowania planu gospodarczego, dotyczącego udzielenia pomocy finansowej państwom Bliskiego Wschodu, który byłby finansowany przez Bank Międzynarodowy i **uzyskał poparcie Organizacji Narodów Zjednoczonych.** Plan ten miałby się opierać na zasadzie wzajemnych usług i świadczeń, zamiast na przestarzałych zasadach imperializmu i polityki mocarstwowej.

Pobór rocznika 1926

Kto korzysta z odroczenia służby

WARSZAWA (PAP). W związku z przeprowadzoną demobilizacją starszych roczników, minister Obrony Narodowej w porozumieniu z ministrem Administracji Publicznej i ministrem Ziem Odzyskanych zarządził przeprowadzenie poboru mężczyzn, urodzonych w roku 1926 oraz ochotników urodzonych w roku 1927, 1928 i 1929. Przeprowadzenie poboru nastąpi w terminie od 9 do 30 kwietnia 1947 roku. Poborowi i ochotnicy uznani za zdolnych do służby liniowej zostaną wcieleni do szeregów w maju, lipcu i we wrześniu 1947 r. Ministerstwo Obrony Narodowej, doceniając kształcenie się młodzieży, pracę nauczycielską jak również prace w pewnych gałęziach przemysłu i rolnictwa, zarządziło odroczenie służby wojskowej na jeden rok, **które przysługuje**

a) uczniom ostatniej klasy gimnazjum (szkół zawodowych)
b) uczniom wszystkich klas licealnych i skróconych kursów 1-ej, 2-ej klasy licealnej oraz słuchaczom kursów nauczycielskich;
c) uczniom ostatniej klasy gimnazjum leśnictwa o dwu i trzyletnim zakresie nauki;
d) słuchaczom wyższych zakładów naukowych;
e) nauczycielom szkół powszechnych i średnich;
f) uczniom dwuletnich szkół rzemieślniczych, odbywającym ostatni rok nauki;
g) słuchaczom jednorocznego kursu przysposobienia budowlanego;
h) wychowankom trzyletnich hufców budowlanych „Świt";
i) traktorzystom, zatrudnionym w Państwowym Przedsiębiorstwie Traktorów i Maszyn Rolniczych;
j) górnikom, zatrudnionym w przemyśle węglowym, pracującym pod ziemią;
k) jedynym żywicielom rodzin i jedynym właścicielom gospodarstw rolnych;

Do czynnej służby nie będą powołani:

a) członkowie Milicji Obywatelskiej;
b) funkcjonariusze Bezpieczeństwa Publicznego;
c) Duchowni i zakonnicy prawnie uznanych wyznań. Po zakończeniu poboru rocznika 1926 zostanie przeprowadzona w terminie od dnia 10 maja do 10 czerwca 1947 r. rejestracja mężczyzn urodzonych w 1927 r.

Jarosław Hasek 303)

Przygody dobrego wojaka Szwejka

podczas wojny światowej

(Przekład Pawła Hulki-Laskowskiego)

— **Lassen sie das!** — rzekł major zgnębiony, gdy mu otwierano drzwi.

Na odwachu nie robił już żadnych scen, głosem spokojnym polecił, żeby mu sprowadzono dorożkę i podczas gdy dorożka turkotała po nędznym bruku Przemyśla, major myślał tylko o jednym, że mianowicie delikwent jest idiotą pierwszej klasy, ale że najniezawodniej będzie to niewinne bydlę. Co zaś do niego, majora, to nie pozostaje mu nic innego, tylko zastrzelić się natychmiast po powrocie do domu, albo też posłać do generała po płaszcz i po szablę i wykąpać się w miejskiej łaźni, a po kąpieli wstąpić do winiarni Vollgrubera, poprawić sobie apetyt a wieczorem telefonicznie zamówić bilet na przedstawienie do teatru miejskiego.

Zanim dojechał do swego mieszkania, zdecydował się na kąpiel.

W mieszkaniu czekała na niego miła niespodzianka. Przybył akurat w porę.

W sieni przed jego mieszkaniem stał generał Fink trzymając za kark bursza potrząsał nim z całej siły i ryczał na niego:

— Gdzie podziałeś swego majora, bydlę jedno? Gadaj mi, psie parszywy!

Ale pies parszywy nic nie mówił, bo jego twarz siniała coraz bardziej, w miarę jak pan generał go dusił.

Major przy wejściu do sieni natychmiast spostrzegł, że nieszczęsny bursz trzyma mocno pod pachą jego płaszcz i szablę, które najwidoczniej przyniósł z przedpokoju pana generała.

Scena ta zaczęła majora żywo bawić, więc stanął w półotwartych drzwiach i przyglądał się cierpieniu swego wiernego sługi, który już dawno stał mu kością w gardle za różne gałgaństwa.

Generał na chwilę wypuścił z rąk zsiniałego bursza, ale tylko na to, aby wyjąć z kieszeni depeszę którą następnie począł tłuc biednego sługę po twarzy i po ustach krzycząc w kółko:

— Gdzie masz swego majora, ty bydlę, gdzie masz swego majora audytora ty psie, abyś mu mógł wręczyć telegram urzędowy?

— Jestem! — zawołał major Derwota od progu, bo kombinacja słów: major, audytor i telegram, przypomniał mu natychmiast pewne jego obowiązki.

— Aha! — zawołał generał Fink — ty wracasz?

W akcentach tego pytania było tyle złośliwości, że major nie odpowiedział i stał nie wiedząc, co z sobą zrobić.

Generał poprosił go do pokoju, a gdy usiedli przy stole, rzucił mu telegram, otłuczony o twarz bursza, na stół i głosem tragicznym rzekł:

— Czytaj! To twoja sprawka!

Podczas gdy major odczytywał telegram generał powstał z krzesła, latał po pokoju, przewracał krzesła i stołki, i wrzeszczał:

— A ja go jednak powieszę!

Kto otrzyma karty aprowizacyjne?

Przewodniczący Komisji Centralnej Związków Zawodowych tow. K. Witaszewski o stanowisku ruchu zawodowego

W związku z zarządzeniami Min. Aprowizacji i Handlu w sprawie ograniczenia ilości osób, korzystających z reglamentowanego zaopatrzenia, zwróciliśmy się do przewodniczącego KCZZ, posła tow. KAZIMIERZA WITASZEWSKIEGO z prośbą o wyłuszczenie stanowiska ruchu związkowego w sprawie tych ograniczeń.

Poniżej zamieszczamy odpowiedzi tow. WITASZEWSKIEGO na postawione mu pytania:

— Jakie jest stanowisko ruchu związkowego w sprawie zmniejszenia liczby osób, objętych zaopatrzeniem kartkowym?

— Ruch związkowy zdaje sobie sprawę z trudności, jakie w danej chwili piętrzą się przed naszą aprowizacją w związku z przedwczesnym zakończeniem działalności UNRRA i trudnością uzyskania niezbędnej ilości artykułów rolnych pochodzenia krajowego. Związki zawodowe są zgodne, że pewne ograniczenia są w tych warunkach nieuniknione, zwłaszcza, że wiadomo, iż do niedawna spora ilość osób niesłusznie korzystała z kart zaopatrzenia. Nie powinni byli właściwie korzystać z tych kart pracownicy sektora prywatnego. Zaopatrując tych pracowników, państwo zasilało ze swych funduszów ludzi, otrzymujących wolnorynkowe stawki płac. Dlatego związki zawodowe godzą *się na* zrewidowanie zasięgu zao*patrzenia* reglamentowanego, *jednakże pod* warunkiem, że *podstawowe* masy świata pracy *muszą* nadal korzystać z pełnego zaopatrzenia.

— Czy *wprowadzone* dotychczas ograniczenia *systemu* kartkowego nie dotyczyły tych grup świata pracy?

— Nie dotyczyły, jak długo system aprowizacji kartkowej będzie w ogóle utrzymany, ograniczenia nie mogą dotyczyć podstawowych mas pracowników fizycznych i umysłowych.

Pracownicy przedsiębiorstw państwowych, podległych Ministerstwu Przemysłu i *Ministerstwu* Komunikacji, nadal korzystają z kartek aprowizacyjnych. Związki zawodowe stoją na stanowisku, że także robotnicy i *pracownicy* umysłowi, zatrudnieni w państwowych przedsiębiorstwach *przemysłowych innych* resortów, jak również pracownicy samorządowi w miastach, winni nadal korzystać z zaopatrzenia kartkowego.

W ten sposób najważniejsze i zarazem najliczniejsze grupy pracownicze zachowają w pełni zaopatrzenie reglamentowane. W wypadku, gdyby zaistniała konieczność pewnych dalszych ograniczeń w tej dziedzinie, Komisja Centralna Związków Zawodowych zastrzega sobie i nadal prawo do zajęcia stanowiska w każdym poszczególnym wypadku.

— Czy oznacza to, że będą zachowane tylko kartki żywnościowe, czy też pozostaną również karty odzieżowe?

— Jestem przekonany, że będą zachowane jedne i drugie. Związki zawodowe są stanowczo za utrzymaniem systemu reglamentowanego zaopatrzenia na karty odzieżowe tak długo, jak długo będą jeszcze istniały trudności w tej dziedzinie. Bez zachowania tych kart masy pracownicze nie byłyby w stanie zaspokoić swych najniezbędniejszych potrzeb w zakresie odzieży i obuwia.

— Jak się przedstawia sprawa podwyżki płac dla tych pracowników, którzy zostaną pozbawieni kart zaopatrzenia?

— Ruch zawodowy dopilnuje, aby podwyżki płac dla tych pracowników były zgodne z umowami. Związki będą dbały o to, aby podwyżkę otrzymali nie tylko pracownicy, którym przedtem przysługiwała karta I kategorii, ale żeby również członkowie rodzin tych pracowników, którzy *mieli* prawo do kart rodzinnych IR i D zostali uwzględnieni przy przeliczeniu.

Zresztą, pod tym wzgl*ędem* stanowisko ruchu zawodowego *jest* zupełnie zgodne ze stano*wiskiem* władz państwowych, bo *jak wiadomo*, sprawa zaopatrzenia *matek* i dzieci jest przedmiotem *szczególnej* troski rządu, dbającego o *zdrowie* dorastającego pokolenia.

Stanowisko związków zawodowych w tej sprawie idzie po linii stworzenia *specjalnych funduszów, np. przy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, które służyłyby* dla celów polityki populacyjnej w formie zasiłków dla dzieci i matek.

— A jakie jest stanowisko związków zawodowych w sprawie poszczególnych grup pracowników, podlegających wyłączeniu z zaopatrzenia kartkowego?

— Sytuacja poszczególnych grup pracowniczych, wyłączonych z zaopatrzenia kartkowego jest bardzo różna.

Niektóre z nich będą nawet zadowolone ze zniesienia systemu kartkowego. Idzie tu o pracowników, zamieszkujących tereny wiejskie. Np. robotnicy wielu zakładów przemysłu cukrowniczego sami apelowali o taką zmianę, bo jak wykazało doświadczenie realizacja kartek jest w takich wiejskich miejscowościach bardzo utrudniona, podczas gdy za gotówkę można tam dostać żywność stosunkowo tanio.

Inna znowu jest sytuacja tych grup pracowniczych, których zarobki przewyższają ogólny poziom płac. Ciężar gatunkowy przydziału kartkowego był w budżecie tych pracowników stosunkowo mniejszy, niż u innych. Toteż odebranie kart tym grupom, przy udzieleniu im pewnych podwyżek, nie zaważy na budżecie rodzinnym takiego pracownika.

Jeszcze inna jest sytuacja niektórych grup pracowników przedsiębiorstw państwowych, co do których zniesienie kart aprowizacyjnych zostało zapowiedziane bez uzgodnienia sprawy z ruchem zawodowym.

Stoimy na stanowisku, że pracownicy państwowego przemysłu spożywczego i właściwie wszystkich państwowych przedsiębiorstw przemysłowych powinni nadal otrzymywać karty aprowizacyjne.

Uważamy również za konieczne utrzymanie kart aprowizacyjnych dla dozorców domowych, ponieważ podwyżka płac jest w tym wypadku problematyczna. To samo dotyczy pracowników administracyjnych spółdzielni wydawniczych.

KCZZ podjęła kroki przeciwko wyłączeniu tych grup pracowniczych z zaopatrzenia kartkowego i jestem przekonany, że władze państwowe podzielą nasz punkt widzenia.

— A jak wygląda sytuacja w przemyśle prywatnym?

— W przedsiębiorstwach prywatnych sytuacja wygląda bardzo rozmaicie. W poszczególnych wypadkach właściciele zakładów odpowiednio podwyższają płace. Ale często przedsiębiorcy ci odmawiają i usiłują przy okazji obniżyć zarobki pracowników. Związki zawodowe dopilnują, aby pracowników nie spotkała żadna krzywda.

Na zakończenie tow. **Witaszewski** dodał:

— Ruch zawodowy dba o to, aby konieczna z punktu widzenia interesów całego kraju likwidacja przerostów w dziedzinie aprowizacji nie odbiła się ujemnie na sytuacji materialnej i na dotychczasowych zdobyczach klasy robotniczej.

Wielkie, podstawowe grupy pracownicze, liczące w swych szeregach przytłaczającą większość pracowników fizycznych i umysłowych kraju zachowują w całej rozciągłości swe dotychczasowe prawa do zaopatrzenia. To jest z naszego punktu widzenia decydujące.

Wiemy, że Rząd czyni najbardziej usilne starania, żeby zapewnić całkowitą realizację kart zaopatrzenia. Dlatego jesteśmy przekonani, że klasy robotniczej krzywda nie spotka. (asz)

Nadeszła odwilż

a z nią nowe obowiązki stają przed ludnością Łodzi

Przewidywania nasze, że w najbliższym czasie nastąpi podniesienie się temperatury, sprawdziły się w całej rozciągłości. W dniu 13 bm. w godzinach popołudniowych spłynęła na nasze województwo fala ciepłego powietrza, a w godzinach wieczornych spadł pierwszy deszcz. Odwilż przybrała na sile w dniu 14 bm. Skutki jej są widoczne na terenie wszystkich miast wojew. łódzkiego, a częściowo i warszawskiego.

Natomiast w stanie dróg kołowych nie nastąpiła znaczniejsza poprawa. Według przewidywania Powiatowego Wydziału Drogowego, poprawa w komunikacji kołowej nastąpiła by w przeciągu kilku dni, gdyby obecny stan temperatury utrzymał się przez dłuższy okres czasu. Podobnego zdania jest również i kierownictwo PKS-u, którego wozy w liczbie około 60 ugrzęzły na odcinku drogi Stryków—Warszawa, a szoferzy wrócili pieszo do domów.

Szosy prowadzące z Łodzi do Piotrkowa i Tomaszowa są w dalszym ciągu zawalone śniegiem, który topniejąc, stwarza zaporę nie do przebycia. Prace grup szarwarkowych nie zostały przerwane, usuwanie zapor śnieżnych trwa na wszystkich odcinkach dróg.

W gminie Kruszow grupa szarwarkowa, która przez cały okres opadów śnieżnych z samozaparciem oczyszczała drogi, wzmogła obecnie swą pracę i podniosła stan liczebny do 100 osób. W innch gminach jak n.p. Gospodarz — Władze ściągają do pracy nad oczyszczeniem dróg okolicznych mieszkańców.

W dniach 13 i 14 bm. nastąpiła wyraźna poprawa w komunikacji kolejowej. Już w dniu 13 bm. przybyły do Łodzi na czas wszystkie tramwaje podmiejskie. Gdy jeszcze 12-go bm. przerwana była komunikacja tramwajowa między Łodzią a — Pabianicami, Ozorkowem i Strykowem. W dniu 14-ym bm. została wznowiona łączność na szosie Łódź—Warszawa, dzięki pracy pługów mechanicznych.

Podczas, gdy odwilż rozprawia się ostatecznie z masami śniegu i lodu, stając się sojusznikiem człowieka w walce ze śniegiem, ta sama odwilż niesie ze sobą nowe niebezpieczeństwa — powodzi, wygnicia ozimin i chorób zakaźnych.

Do Wojewódzkiego Komitetu Przeciwpowodziowego napływają stale meldunki o pękaniu lodów na rzekach wojew. łódzkiego. Oddziały saperów przystąpiły w wielu wypadkach do rozbijania lodów w okolicach mostów. I tak — wobec groźby naporu kry lodowej zabezpieczone zostały przez saperów wszystkie mosty na Warcie i Pilicy.

W wielu wioskach wojew. łódzkiego chłopi z inicjatywy Samopomocy Chłopskiej przystąpili do kopania rowów dla odpływu wody.

Łódź, która nigdy nie znajdowała się w dobrych warunkach sanitarnych, stanęła obecnie przed groźbą epidemii. Dotyczy to szczególnie nisko położonej i szczególnie zniszczonej dzielnicy Bałuty. Przepełnione kloaczne doły na Bałutach, dziś w okresie roztopów wylewają swą zawartość po podwórzach i ulicach. W dniu 13 bm. odbyła się na terenie starostwa północnego specjalna konferencja, na której postanowiono rozpocząć natychmiastową akcję oczyszczenia Bałut.

Celem przyśpieszenia tej akcji oczyszczenia w dniu 17 bm. starostwo północne przystępuje do powszechnej mobilizacji furmanek dla wywożenia lodów i śniegu.

Wielkie rozmiary odwilży nakładają na mieszkańców naszego miasta obowiązek współdziałania w akcji mobilizacyjnej przeciw groźbie epidemii.

(Dz)

O kilkaset procent wzrośnie

tegoroczna produkcja leków

Katastrofalna sytuacja, jaka w następstwie działań wojennych zaistniała w zaopatrzeniu ludności w leki i preparaty farmaceutyczne ulegać będzie stopniowej poprawie dzięki intensywnym wysiłkom czynionym na polu powiększenia produkcji i odbudowy zniszczonych fabryk przemysłu farmaceutycznego. Przed wojną gros fabryk i wytwórni tego przemysłu mieściło się w Warszawie — na skutek działań wojennych znalazły się one w gruzach.

Obecnie część z nich uległa odbudowie i choć w skali znacznie mniejszej niż przed wojną produkują one leki na rynek krajowy i dążą do zwiększenia swej produkcj. Miarą czynionych na tym polu wysiłków jest zaplanowane na rok 1947 powiększenie wytwórczości produktów organicznych, których produkcje w stosunku do roku ubiegłego wzrośnie przeciętnie o 360 procent, a przy niektórych preparatach o 800 procent.

Zaplanowana na rok 1947 produkcja gotowych preparatów farmaceutycznych i półproduktów jest o 650 procent wyższa niż w roku 1946.

Przewiduje się wzrost produkcji wyrobów takich jak związki salicylowe, preparaty arseno bizmutowe, alkaloidy, środki dezynfekcyjne, hormony, penicylina itd.

Tak wydatne wzmożenie produkcji koniecznych dla utrzymania zdrowia ludności środków leczniczych, nie pokryje oczywiście w wielu dziedzinach zapotrzebowania kraju. Jednak będzie olbrzymim krokiem naprzód i efektem planowej akcji produkcyjnej naszych placówek przemysłu chemicznego i farmaceutycznego.

800 matek licznego potomstwa

otrzymało Krzyże Zasługi w województwie łódzkim

Na terenie województwa łódzkiego — srebrne i złote krzyże zasługi otrzymało 800 matek licznego potomstwa. W tej liczbie znajduje się 105 matek, które miały powyżej 13 dzieci i 695 matek, które miały 10 do 13 dzieci. Wręczenie krzyżów zasługi odbyło się w Dniu Kobiet 9 marca rb. W tymże dniu wręczono Złote Krzyże Zasługi małżeństwom, które spędziły w jednym związku ponad 50 lat

Kronika kulturalna

Krakowski oddział Związku Literatów urządził poranek poetycki, dochód z którego w sumie 20.000 zł. przekazano na odnowienie ołtarza Wita Stwosza w kościele Mariackim.

* * *

We Wrocławiu otwarty został Instytut Pedagogiczny. Biblioteka instytutu liczy 200 tysięcy tomów.

Porządkowane jest także Muzeum Zoologiczne częściowo zniszczone podczas działań wojennych.

Muzeum posiada, jedyny w Polsce, zbiór wszystkich ssaków, ptaków i niższych gatunków zwierząt, żyjących na Śląsku.

* * *

Zarząd Miejski Nysy postanowił ufundować nagrodę literacką, w wysokości 25.000 zł. za najlepszą pracę, dotyczącą ziemi nyskiej.

* * *

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Bydgoszczy urządza bezpłatne pokazy filmów naukowych dla robotników.

Seanse odbywają się bezpośrednio po zakończeniu pracy.

Inż. Walenty Wende
Dyrektor Naczelny C. Z. P. Wł.

Odnowa parku maszynowego

— to sprawa „być, albo nie być" włókiennictwa

Gdyby zebrać wszystkie dotychczas wygłaszane opinnie ludzi fachowych z Przemysłu Włókienniczego lub rzeczoznawców z poza tego przemysłu, gdyby zestawić wszystkie oceny techniczne Dyrektorów fabryk włókienniczych, Zjednoczeń czy też Dyrekcji branżowych — to kwalifikacja parku maszynowego przemysłu włókienniczego dałaby się wyrazić jednym zdaniem:

„Maszyny przemysłu włókienniczego są już w stanie dość daleko posuniętego zużycia".

I rzeczywiście, jeśli weźmiemy kilka cyfr ze szczegółowo przeprowadzonej paszportyzacji 6.500 maszyn przędzalniczych, to otrzymujemy obraz w jakim stanie znajduje się przemysł włókienniczy:

Maszyny są kilkakrotnie już zamortyzowane, zużyte i przestarzałej konstrukcji **wymagają natychmiastowej wymiany.**

W każdym innym kraju europejskim **część naszego parku maszynowego znalazłoby się już na cmentarzysku.** Czy może być mowa w tym wypadku o wydajności tych maszyn, czy może być mowa o bezwględnej rentowności, jeśli maszyny te są nisko produkcyjne, jeśli z powodu zużycia ulegają częstym postojom na remont, jeśli jest tak olbrzymi brak części zamiennych?

Nie ratuje tego stanu akcja kapitalnych remontów, zainicjowana przez CZPWł., gdyż często maszyna wymaga wymiany ok. 50 proc. swych części, które w sumie kosztują znacznie więcej niżby mogła kosztować nowa maszyna; poza tym w rezultacie otrzymujemy odremontowaną wprawdzie, ale przestarzałej konstrukcji i mało wydajną maszynę, która najwyżej popracuje jeszcze 5 lat.

Obecny park maszynowy przemysłu włókieniczego w olbrzymiej większości, zwłaszcza przędzalnie domaga się już dziś zmiany warty, domaga się wymiany na nowe wysoko-produkcyjne, nowoczesne maszyny

Wiemy, że wymiana parku maszynowego przemysłu włókieniczego nie może nastąpić natychmiast, nie mamy potrzebnych na to środków, nie mamy potrzebnych do tego fabryk metalowych i nie mamy dostatecznej ilości dewiz na kupno tych maszyn za granicą.

Musimy sobie jednak uprzytomnić, że już po raz 4-ty **po kolejnych wojnach przystępujemy do intensywnej eksploatacji tych samych starych maszyn** (planujemy bowiem współczynnik zmianowości 2,7). Musimy sobie uprzytomnić, że środki i sumy, jakie zamierzamy wydatkować na utrzymanie tych maszyn w ruchu nie rozwiążą zagadnienia, potrafią tylko w najlepszym wypadku przedłużyć wiek tych maszyn na okres bardzo krótki. Lecz to może być już zrobione naprawdę **po raz ostatni.**

Przewidujemy, że z całą pewnością w najbliższym okresie odpadną z produkcji staruszki z ubiegłego stulecia i poważna ilość maszyn z roku 1913 i 1923.

Wypadanie maszyn z produkcji będzie zjawiskiem ciągłym i narastającym i nie zapobieże temu nawet najintensywniej prowadzona akcja produkcji części zamiennych i remontów kapitalnych. Rozchodzi się nam o jasny obraz sytuacji. A obraz ten wygląda bardzo pesymistycznie — już po 5 latach park maszynowy przemysłu włókienniczego według wszelkiego prawdopodobieństwa skurczy się o 30 proc. już w niedalekiej przyszłości przemysł włókienniczy polski ulegnie gwałtownej coraz szybciej postępującej rekapitalizacji.

Park maszynowy przemysłu włókienniczego jest przestarzały. Przyjętą normą określenia nowoczesności parku maszynowego w przemyśle np. bawełnianym jest stosunek krosien automatycznych do ogólne ilości krosien. Otóż w Stanach Zjednoczonych na każde 100 krosien mamy 60 krosien automatycznych, we Włoszech 37, we Francji 21 w Niemczech 15 a **w Polsce 1,3!**

Sprawie renowacji parku maszynowego i utrzymania poziomu technicznego przemysłu włókienniczego poświęca się u nas zbyt mało uwagi. Przemysł Włókienniczy Polski, który jest 2-gim pod względem wielkości przemysłem w Polsce, który odgrywa tak decydującą rolę w życiu gospodarczym kraju, którego pozycja eksportowa wyniosła 15 proc. ogólnego eksportu Polski w roku 1946 — **przemysł ten nie posiada jeszcze dotąd bazy technicznej w postaci określonej liczby fabryk metalowych, zdolnych do zaopatrzenia go w maszyny i części zamienne.**

Poza tym należy pamiętać o tym, że **Przemysł Włókienniczy Polski posiada poważne tradycje, wielkie jak na nasze stosunki kapitały zainwestowane w budynkach i urządzeniach, że przemysł ten przed wojną skutecznie konkurował swoimi wyrobami na rynkach zagranicznych, i miałby obecnie wspaniałe widoki rozwoju, gdyby nie to; że nie poświęca się temu przemysłowi tyle uwagi, na ile zasługuje.**

Przemysł włókienniczy, jeden z pierwszych uruchomił i rozwinął swoją produkcję — daje już obecnie krajowi setki milionów metrów towarów, daje poważną ilość dewiz — i mimo zmniejsze nia swego parku maszynowego w porównaniu z r. 1939 o 30 proc., już w końcu br. osiągnie produkcję przedwojenną.

Robotnicy i pracownicy czynią bohaterskie wysiłki w kierunku utrzymania w ruchu parku maszynowego, — walczą z niezwykle poważnymi trudnościami w dziedzinie zaopatrzenia technicznego, ze starych mocno zużytych maszyn wydobywaja wszystko, co się jeszcze da wydobyć, — lecz taki stan rzeczy nie może długo trwać.

Musimy dać realne podstawy dla rozwoju przemysłu włókienniczego.

Musimy wydzielić dla stworzenia bazy technicznej znaczną ilość fabryk metalowych, a przede wszystkim wszystkie te fabryki, które przed wojną produkowały maszyny włókiennicze.

Świadomość groźby załamania przemysłu włókienniczego w Polsce winna jak najszybciej dotrzeć do naszych umysłów, bo jeśli nie zastosujemy zawczasu poważnych środków zaradczych, możemy po 5-ciu latach nieoczekiwanie stanąć przed przykrym faktem **skurczenia się naszego przemysłu włókienniczego o 30 procent, zdyskontowania nas przez** kraje stojące od nas znacznie niżej w dziedzinie przemysłu włókienniczego,

Trzeba, aby wszyscy zdawali sobie sprawę z wagi tej sprawy: i ci, którzy pracują w przemyśle włókienniczym, i ci, którzy nakreślają drogi jego rozwoju.

Płoteczki

MÓJ WARUNEK * DOBRY APETYT * WSPANIAŁOMYŚLNY LORD * NIE ZGADZAM SIĘ.

Kiedy dowiedziałem się, że Anglia ma zamiar sprzedać Grecji kilkaset samolotów, miałem początkowo zamiar złożyć energiczny protest, ale później rozmyśliłem się. Dobrze, niech sprzedadzą, zgadzam się, ale... pod warunkiem, że będą to samoloty typu Dakota. Przy akcie kupna powinna ponadto być klauzula warunkująca, że każdy samolot musi być „oblatany" osobiście przez wszystkich członków faszystowskiego rządu greckiego.

Pod takim samym warunkiem zgadzam się na sprzedanie większej ilości samolotów dla „rządu" gen. Franco. Niech latają aż do skutku.

Ach ci Amerykanie. Zawsze umieją coś takiego wymyśleć, że nigdy nie wiadomo, czy śmiać się z tego, czy płakać. Przed kilku dniami prasa doniosła o przemówieniu jednego z senatorów amerykańskich — podobno demokraty. Powiedział on, że ponieważ Wielka Brytania nie jest już w stanie utrzymać swego olbrzymiego imperium, powinna przyłączyć się do USA, jako jeden ze stanów z tym, że poszczególne dominia będą stanowić również oddzielne stany.

Niezły apetycik, co? Tak na jeden łyk chcieliby połknąć wcale pokaźny kąsek.

Gdybym był na miejscu pana Churchilla, tobym tego Russela wyzwał na pojedynek — amerykański oczywiście.

Trzeba jednak przyznać, że i angielskim politykom nie brak dowcipnych pomysłów. Niejaki lord Beveridge uważa, że Niemcy są wanym, zdemilitaryzowanym i zdenazyfikowanym, zdemiliaryzowanym i zdenazyfikowanym narodem. Nie dziwię mu się wcale. On przecież na oczy nie widział jakim zdegenerowanym narodem są. Tylko jeżeli ów lord nawołuje, by dopuścić Niemcy do wspólnego stołu narodów, to my możemy powiedzieć „przepraszam, nie życzymy sobie". Dla pewności poczekajmy z tym.

Z przyzwyczajenia mogli by przecież napisać na tym stole: „Für Änglender, Polen, Juden und Hunden verboten". I wcale nie jestem pewien, czy Anglosasi potrafiliby przeszkodzić temu. Niemcy mają bardzo poważny argument. Mogliby przecież powiedzieć: „Wy nie lubicie Murzynów, Hindusów i innych tam odmieńców, a my nie lubimy Anglików, Polaków i Żydów". Argument byłby nie do odparcia i my zostalibyśmy się bez miejsca przy stole narodów.

To zagadnienie nie wymaga chyba lepszego naświetlenia.

SAK.

9,5 milionów zł. na kulturę i oświatę

przeznaczyła Wojew. Rada Narodowa

W roku bieżącym samorząd wojewódzki przeznaczył na cele oświatowe i kulturalne poważną sumę 9 i pół miliona zł. To jest aż 40 procent budżetu rocznego. Do tej sumy dojdą jeszcze kwoty preliminowane przez poszczególne organa samorządu terytorialnego. Przy racjonalnym zaplanowaniu i użytkowaniu tych sum można zdziałać bardzo wiele, toteż Komisja Oświatowa Wojewódzkiej Rady Narodowej na czele, której stoi ob. Szutkiewicz postanowiła przy udzielaniu subwencji poszczególnym organizacjom oświatowym i kulturalnym, dawać określone nastawienie dla ich działalności.

Na konferencji odbytej w dniu 11 bm. ustalono skład komisji dla realizacji budżetów oświatowych. Do podkomisji weszli przedstawiciele Kuratorium, Związku Nauczycielstwa Polskiego i Wojewódzkiej Rady Narodowej.

KTO DOSTANIE STYPENDIUM?

Dla niezamożnej młodzieży robotniczej i chłopskiej pragnącej kończyć średnie i wyższe zakłady naukowe przeznaczono na stypendia 1 milion zł. Na bursy i internaty przeznaczono 1.250 tysięcy zł.

Podania kandydatów wnoszących o stypendium skierowane zostaną do zaopiniowania przez Towarzystwo Burs i Stypendiów (w wypadkach słuchaczy szkoły średniej) i Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej (w wypadku słuchaczy szkół wyższych).

BIBLIOTEKI I CZYTELNICTWO

Dzięki wysiłkom Kuratorium Okręgu Łódzkiego stworzono już na terenie naszego województwa poważną sieć biblioteczną, obejmującą wszystkie powiaty i dysponującą 26 tysiącami tomów. Zadanie dalszego utrzymania i rozwoju tej sieci przerasta możliwości samego Kuratorium i może być rozwiązane tylko przy współudziale władz samorządowych. Komisja Oświatowa przystąpiła zatem do zorganizowania wojewódzkiego Komitetu Bibliotecznego, który zajmie się administrowaniem bibliotek na terenie województwa.

KONKURS NA SZTUKĘ LUDOWĄ

Wieś nasza spragniona jest dobrego, stojącego na poziomie artystycznym widowiska teatralnego. Są powiaty (jak np. opoczyńskie, wieluńskie, końskie) które od lat nie widziały teatru. Ten głód artystyczny wyzyskiwany jest bezceremonialnie przez różne wędrowne „trupy artystyczne", które objeżdżają okolice wiejskie, przedstawiając pospolite szmiry i rewietki z myślą o wyciągnięciu jak największej ilości gotówki.

Wojewódzki teatr objazdowy, który rozpoczął od niedawna swoją działalność choruje jak wiele innych teatrów na brak repertuaru. Nasza powojenna literatura wydała dotychczas niewiele sztuk obrazujących aktualną rzeczywistość i jej problemy. Wojewódzka Rada Narodowa postanowiła rozpisać konkurs na sztukę ludową. Trzy nagrody pieniężne (50, 30 i 20 tysięcy) winny zachęcić twórców do pracy. W skład jury konkursowego wejdą między innymi przedstawiciele Związku Zawodowego Literatów, ZASPu i Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Z nadzieją czekamy więc na dobrą sztukę obrazującą życie współczesnej wsi polskiej.

Świt.

Centralna Szkoła Techniki Traktorowej

Centralna Szkoła Techniki Traktorowej w Poznaniu, istniejąca od października 1946 roku ma za zadanie szkolenie personelu instruktorskiego oraz sił technicznych, mających nadzór nad traktorami, pracującymi w polu. Rada Pedagogiczna uczelni zajmuje się ponadto ustaleniem jednolitego programu nauczania i kontrolą kształcenia w wojewódzkich ośrodkach szkoleniowych niższych sił technicznych dla obsługi sprzętu traktorowego. Okres nauki w Centralnej Szkole Traktorów trwa od jednego do sześciu miesięcy.

Dotychczas przeszkolono 25 inspektorów technicznych, 47 instruktorów, 76 monterów objazdowych, 45 brygadierów oraz 250 kierowców traktorów.

Centralna Szkoła Techniki Traktorowej zorganizowała również 25 ośrodków dla szkolenia kierowców traktorowych, brygadierów i monterów.

I to i owo

Metamorfoza cyfr

Wzdłuż ulicy Andrzeja mieszczą się najbardziej znane w Łodzi sklepy z obuwiem. W odcinku między ul. Piotrkowską i Żeromskiego jest ich aż osiem.., Piękne „tyrolki", „mokasyny", damskie i męskie buciki spoglądają poprzez nieskazitelnie czyste szyby na mokrą ulicę. A około każdego bucika tkwi mała karteczka z jeszcze mniejszą, wstydliwą w rozmiarach liczbą. Liczby te są rzadko 4-ro a przeważnie 5-ciocyfrowe: 11,000, 12,000, a niekiedy i 16,000 złotych..

Przed nabywcami — ludźmi pracy liczby te strzegą butów, jak zły pies swej kości. Z niekłamaną przyjemnością spogląda przechodzień „człowiek pracy" na piękne buty. Mimowoli jednak wzrok wędruje na kartkę z czarodziejską cyfrą i przerażony — szybko ucieka w bok. Chciałem jednak wspomnieć i o drugiej dziwnej właściwości tych cyfr. One rosną! I to w tych dniach, gdy słońce silniej dogrzewa, a strumienie wody zapowiadają zbliżającą się wiosnę.

„. W wystawie okiennej sklepu z butami pana Janieca damski bucik zamszowy pierwszy z lewej strony) jeszcze dnia 10-go bm. kosztował 12 tysięcy złotych. Jak dla mnie — nie do kupienia. Ale dnia 13-go bm. buciki te kosztowały już 14 tysięcy złotych. Może dlatego, że był to trzynasty — fatalny — dzień miesiąca. A przede wszystkim dla tego, że tego dnia silniej dogrzało słońce, a ze słonecznymi promieniami spłynęła na spekulujących kupców nadzieja wiosennych zarobków.

Kilkadziesiąt metrów dalej, przy zbiegu ulic Andrzeja i Żeromskiego jest ósmy skolei sklep szewcki na tej ulicy. W sklepie tym są na wystawie zwykłe damskie czółenka, które jeszcze 12 bm. kosztowały 10 tysięcy złotych, a 13-go już 11 tysięcy złotych. Właściciel sklepu pan Jerzębinowski wytarł gumką 10 i na jej miejscu wypisał dwie jedynki. Uczynił to tak niezgrabnie, że niezupełnie starta dziesiątka wygląda z poza „pleców" jedenastki.

Czyżby panowie właściciele sklepów z obuwiem nie widzieli tego co wszyscy w mieście już wiedzą, że w marcu br. skóra staniała o 2 tysiące złotych na kilogramie?

Czy panowie Dorabialscy z ul. Andrzeja zapomnieli, że w pobliżu nich przy ul. Gdańskiej mieści się Delegatura Komisji Specjalnej, której funkcjonariusze mają szczególnie wrażliwy wzrok na tego rodzaju metamorfozy cyfr? (Dz.)

Walka ze złodziejstwem w przemyśle

Kierownicy winni niedozoru odpowiadają na równi z przestępcami

Częścią składową walki o rentowność przemysłu i jego rozwój jest tępienie złodziejstwa i nadużyć we wszelkich postaciach. Te oto objawy zgnilizny pozostawionej przez okupanta ciążą jak kamień młyński na naszej gospodarce.

Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego prowadzi nieubłaganą walkę z rozmaitymi przestępstwami napotykając w swej działalności, trzeba to bezwzględnie podkreślić, na zrozumienie, uznanie i pomoc najszerszych mas robotniczych i pracowniczych.

Niestety, niejednokrotnie daje się również zaobserwować niedostateczny nadzór i brak kontroli ze strony niektórych kierowników zakładu pracy. Niekiedy brak kontroli przechodzi w karygodną tolerancję wobec przestępstw i ukrywanie winnych. Rzecz prosta, że ci, którzy chronią przestępców przed wymiarem sprawiedliwości, ci, którzy tolerują rozkradanie mienia publicznego zasługują na karę na równi z bezpośrednimi sprawcami przestępstw. W tym też kierunku zmierza działalność organów kontrolnych C. Z. P. W.

W Państwowych Zakładach Przemysłu Dziewiarsko-Galanteryjnego przy ulicy Gdańskiej 47 stwierdzono w czasie kontroli w magazynie szwalni brak 72 tuzinów jedwabnych pończoch w stanie niewykończonym. Przeciwko majstrowi szwalni Annie Dzik, odpowiedzialnej za stan podległego jej magazynu skierowano sprawę do Prokuratury. Kierownik pończoszarni Wacław Szulski — pociągnięty został do karnej odpowiedzialności za brak nadzoru.

W Państwowej Fabryce Konfekcyjnej Nr 2 przy ul. Dowborczyków 37 ujawniła lustracja kradzież 218 koszul i 249 par kalesonów. Poza tym stwierdzono ogólną dezorganizację pracy w fabryce oraz tolerowanie drobnych kradzieży.

Dyrektor fabryki — Bronisław Świerzewski osobników przychwyconych na wynoszeniu kradzionych towarów nie pociągał do odpowiedzialności, a nawet nie zawsze zwalniał. Przeciwko Świerzewskiemu oraz przeciwko b. kierownikowi technicznemu — Stefanii Szmidt skierowano doniesienie do Delegatury Komisji Specjalnej w Łodzi.

Skomplikowane nadużycie wykryto w Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego Nr 14, gdzie złodziejom udało się wynieść poza obręb fabryki 1102,5 kg przędzy bawełnianej. Kradzież została dokonana na podstawie kwitu zlecenia sfałszowanego przez b. pracownika fabryki Eugeniusza Szkudlarskiego. Sprawa Szkudlarskiego skierowana została do Prokuratury Sądu Okręgowego w Łodzi dla spraw doraźnych. Za brak nadzoru i niedbalstwo służbowe, umożliwiające wydanie produkcji bez wiedzy kierownika, wytoczono sprawę karną b. dyrektorowi administracyjno - handlowemu Stefanowi Gałęskiemu.

Szczególnie obrzydliwy charakter miały nadużycia dokonywane przez Stanisława Pachłego, kierownika referatu socjalnego w Państwowej Fabryce Nr 10 przy ul. Gdańskiej 80. Opryszek ten przywłaszczył sobie sumy otrzymane na zakup wyprawek niemowlęcych oraz upominków gwiazdkowych dla dzieci robotników. Prócz tego ukradł Pachły sprzęt sportowy oraz szereg innych przedmiotów. Bezczelny złodziej został aresztowany i przekazany do dyspozycji Prokuratury Sądu Okręgowego w Łodzi dla spraw doraźnych. Kierownictwo fabryki za brak kontroli ukarane zostało w drodze dyscyplinarnej. Niezależnie od tego zobowiązane zostało ono do solidarnego pokrycia części przywłaszczonej przez Pachłego gotówki.

Podobne nadużycia wykryte zostały przez organa kontrolne Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego nietylko w Łodzi, ale również w innych ośrodkach przemysłu włókienniczego (Bielsko, Dolny Śląsk, Państwowe Zakłady Umundurowania w Poznaniu itp.). We wszystkich tych wypadkach zarówno bezpośredni sprawcy, jak i kierownicy winni niedozoru pociągnięci zostali do odpowiedzialności.

Jak z tego wszystkiego wynika, zmierzają nasze naczelne władze przemysłowe do pełnego wykorzenienia wszelkiego rodzaju przestępców i ich protektorów.

Nie ulega wątpliwości, że opinia publiczna powita kroki w tym kierunku przedsięwzięte z pełnym uznaniem.

Opieka nad młodzieżą

Na terenie województwa łódzkiego istnieje w obecnej chwili 55 domów dziecka, z tego 14 w samej Łodzi, a 41 na terenie województwa. Domami tymi opiekuje się **Wydział Wychowania i Opieki nad dzieckiem — istniejący przy Kuratorium Szkolnym Okręgu Łódzkiego.**

W domach tych przebywa prawie trzy tysiące dzieci.

Wydział Opieki i Wychowania prowadzi również akcję dożywiania dzieci szkolnych. **W czasie obecnej zimy z dożywiania korzystało w województwie łódzkim 110 tysięcy dzieci, których zdrowie nadszarpnięte zostało poważnie wskutek przeżyć wojennych.**

Na terenie wiejskim województwa czynne były w tym czasie 144 dziecińce, a w roku bieżącym sieć dziecińców jeszcze wzrośnie w poważny sposób,

Z początkiem lutego rb, przystąpiono również do organizowania **sieci świetlic szkolnych, — których w samej Łodzi jest już 16 a na terenie województwa około 60.**

W roku ubiegłym z akcji kolonialnej korzystało około 56 tysięcy dzieci, W czasie ferii zimowych zorganizowano odpoczynek dla 2272 dzieci. Na kolonie te, urządzane w różnych miejscowościach kuracyjnych województwa łódzkiego, Dolnego Śląska i w Zakopanym **Kuratorium Okręgu Szkolnego Łódzkiego wyasygnowało sumę 1 miliona 136 tysięcy złotych.**

Wydział Opieki prowadzi również akcję umieszczania dzieci pozbawionych rodziców w rodzinach zastępczych, Dotychczas już 1100 dzieci umieszczonych zostało w takich rodzinach, Kilkuset opiekunów społecznych kontroluje stan zdrowotny tych dzieci i troszczy się o zapewnienie im bytu na przyszłość,

Kuratorium Szkolne Okręgu Łódzkiego organizuje również specjalne kursy dla kierowników świetlic szkolnych i Domów Dziecka — licząc się z coraz większym rozmachem tej akcji, (r.)

O tych co nas trują

Wypowiedzmy walkę fałszerzom żywności

Artykuły spożywcze — i te artykuły pierwszej potrzeby poza swoją zbyt wygórowaną ceną nastręczają jeszcze wiele innego kłopotu. Są bowiem w przeważnej części sfałszowane.

Mleko jest jednocześnie nietłuste i rozwodnione, masło bardziej twarożkowe niż maślane. O ile sklepy wykazują jeszcze pewną dbałość o jakość sprzedawanych artykułów o tyle handel domokrążny, handel na targowiskach, urąga najprymitywniejszym wymogom higieny, posługując się oszustwem dla zdobycia zarobku.

Aby sprawdzić dokładny stan faktyczny zwróciliśmy się do Instytutu Badania Żywności przy Państwowym Zakładzie Higieny. I oto co się dowiadujemy.

W ostatnim miesiącu zakwalifikowano 50 procent mleka wolnorynkowego jako fałszywe z zawartością zamiast trzech, półtora procent tłuszczu i dodatkiem dużej ilości wody. Mleko kartkowe przedstawia się niestety jeszcze gorzej. Tu zakwestionowano aż 58 procent.

Kto jest temu winien?

Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska twierdzi, że otrzymuje fałszowane mleko ze zlewni powiatowych, te z kolei zapewniają, że fałszerstwo dokonuje się po drodze ze wsi do miasta. Tłumaczenia trwają, czas upływa, a dzień w dzień 15 tysięcy litrów mleka kartkowego piją nasze dzieci ze stałym dodatkiem 10 procent wody. I to na dodatek dalekiej od doskonałości wody łódzkiej.

Miasto nasze ma podobno wziąć niedługo w opiekę obory podmiejskie i stąd dostarczać bezpośrednio mleko do stacji opieki nad matką i dzieckiem. Załatwienie tej sprawy w imię zdrowia naszego najmłodszego pokolenia winno ulec przyspieszeniu.

Nie lepsza sytuacja jest z masłem i ze śmietaną. Smietana winna mieć minimum 22 procent tłuszczu, w praktyce ma około 5 procent, przy tym rozcieńczona jest z reguły trzykrotnie, albo kwaśnym mlekiem albo serwatką.

Masło, którego zawartość wody nie może przekraczać 16 procent ma jej czasem aż 70. Zamiast masła ze śladami wody otrzymujemy wodę (w zimie trudną do sprawdzenia bo zamarznięta) ze śladami masła. Bryła, żółta na wierzchu z zawartością twarogu w środku, sprzedawana jest na rynkach w dodatku powyżej cen ustalonych.

Jaka jest rada na ten fatalny stan rzeczy?

Wydaje nam się, że jest nią przede wszystkim jak najsurowsza i jak najszerszej rozciągnięta kontrola rynku. Przeprowadzące w tym celu w ubiegłym roku obławy dały rezultaty pozytywne. Obecnie handlarze szybko zapomnieli o obławach i poszli dalej swą ustaloną drogą — oszustwa.

Klienci a szczególnie, nasze gosposie, widząc na rynku fałszowany nabiał niewiele zastanawiając się wędrują do innego sprzedawcy, zamiast nieuczciwych przekupniów oddać w ręce odpowiednich władz. Nasze tradycje przymykanie oczu więcej nam przynosi w rezultacie szkody niż pożytku. Tylko wspólna akcja organów kontrolnych i ogółu konsumentów może przynieść oczekiwany wynik. S.

Odpowiedzi Redakcji

ROBOTNICA Z FABRYKI BUHLEGO PRZY UL. DĄBROWSKIEJ. Prosimy o zgłoszenie się do redakcji w godzinach rannych od 9 — 11 do ob. Beatus.

STAŁY CZYTELNIK Z MOSZCZENICY. Proszę zgłosić się do Liceum Pedagogicznego w Piotrkowie, które przyjmuje kandydatów na nauczycieli. Fakt, że Pan jest żonaty nie stanowi żadnej przeszkody.

TKACZ Z NOWEJ TKALNI Czytelnik Stały „Głosu Robotniczego". Sprawę, o której wspominacie w Waszym liście skierowaliśmy do sekretarza organizacji PPR — waszych zakładów — tow. Józefczyka Konrada.

Prosimy o zgłoszenie się osobiste do niego.

Co otrzymamy na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje niniejszym do wiadomości, że na karty żywnościowe z marca 1947 r. w sklepach, włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, począwszy od dnia 20 bm. sprzedawane będą następujące artykuły żywnościowe:

KAT. I.

1. Na odcinek Nr. 6 po 0,5 kg. cukru, w cenie zł: 16,— za 1 kg:; 2. na odc. Nr. 7 po 2 kg: mąki psz: kraj: 80 proc. w cenie zł. 2,50 za 1 kg.; 3. na odcinek Nr: 10 po 1 pusz: kons: mięsn. wagi a 453,6 g. w cenie zł. 5,40 za 1 puszkę; 4. na odcinek Nr. 19 po 1 pusz: kons: mięsn: wagi a 340,2 g. w cenie zł. 4,25 za 1 puszkę; 5. na odcinek Nr. 20 po 0,1 kg: mydła do prania w cenie zł. 14,— za 1 kg.; 6. na odcinek Nr: 21 po 0,20 kg. tłuszczu rośl:, w cenie zł: 43,50 za 1 kg.;

KAT. II.

1. Na odcinek Nr: 8 po 0,40 kg. cukru, w cenie zł. 16,— za 1 kg:; 2. na odcinek Nr. 6 po 1,5 kg: mąki psz. kraj: 80 proc. w cenie zł. 2,50 za 1 kg:; 3. na odcinek Nr. 7 po 1 pusz: kons: mięsn: wagi a 453,6 g. w cenie zł. 5,40 za 1 puszkę.

KAT. III.

1. na odcinek Nr: 6 po 1 kg. mąki psz. kraj: 80 proc: w cenie zł. 2,50 za 1 kg.

KAT. IR

1 na odcinek Nr. 6 po 1 kg. mąki psz kraj: 80 proc: w cenie zł: 2,50 za 1 kg:; 2. na odcinek Nr. 7 po 0,25 kg: cukru w cenie zł. 16.— za 1 kg:

KAT. „DZ. 0—3"

1. na odcinek Nr: 26 po 2 kg. mąki psz. kraj: 80 proc: w cenie zł. 2,50 za 1 kg.; 2. na odcinek Nr: 27 po 0,25 kg. cukru. w cenie zł. 16 za 1 kg.; 3. na odcinek Nr: 25 po 272,86 g: (7 batonów dropsów) w cenie zł. 62.— za 1 kg.

KAT. „DZ. 4—7"

1 na odcinek Nr. 26 po 2 kg: mąki psz: kraj: 80 proc., w cenie zł. 2,50 za 1 kg.; 2: na odcinek Nr: 27 po 0.25 kg. cukru w cenie zł. 16.— za 1 kg.; 3: na odcinek Nr: 25 272.86 (7 batonów dropsów) w cenie zł: 62 za 1 kg.

KAT. „DZ. 8—12"

1. na odcinek Nr: 26 po 2 kg: mąki psz: kraj: 80 proc:, w cenie zł. 2,50 za 1 kg:; 2. na odcinek Nr. 27 po 0.25 kg. cukru w cenie zł. 16,— za 1 kg:; 3: na odcinek Nr. 25 po 272,86 g. (dropsów w batonach) w cenie zł. 62,— za 1 kg.

KAT. „MZ"

1. na odcinek Nr. 26 po 0,25 kg. tłuszczu rośl: w cenie zł: 43,50 za 1 kg.; 2. na odcinek Nr. 27 po 0,25 kg. cukru, w cenie zł. 16,— za 1 kg:

KAT. „C"

1. na odcinek Nr. 5 po 0.25 kg: tłuszczu rośl., w cenie zł: 43,50 za 1 kg:; 2. na odcinek Nr. 9 po 0.5 kg: śledzi angielskich.

Równocześnie zaznacza się, że termin realizacji wywołanych powyżej odcinków z marcowych kart żywnościowych upływa z dniem 30 bm. Po terminie tym, żadne reklamacje uwzględniane nie będą.

Towary nie odebrane w wyżej podanym terminie, przechodzą z dniem 30 marca rb. do wyłącznej dyspozycji Ministerstwa Aprowizacji i Handlu w Warszawie. Poza tym zaznacza się, że żadne inne ceny, prócz podanych, nie mogą być przez Spółdzielnie pobierane. Całkowite koszty transportu i opakowania mieszczą się już w tych cenach.

Dzień w Związkach Zawodowych

KOMUNIKAT

W poniedziałek, dnia 17 marca 1947 r. godzina 9-ta rozpocznie się w Wojewódzkiej Szkole Związków Zawodowych w Łodzi ul. Żeromskiego Nr 74/76 II piętro 15-dniowy kurs dla członków Zarządów Oddziałów Związków Zawodowych.

Na program kursu złożą się zagadnienia Polski Współczesnej, Rad Zakładowych, organizacji i techniki pracy Zarządu Oddziału Zw. Zaw., oraz wycieczki i wywiad społeczny.

Dla zamiejscowych przygotowane są kwatery.

Dyrekcja Szkoły

OKRĘGOWA KOMISJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Na poniedziałek, dn. 17-go marca o godzinie 16-ej Prezydium OKZZ. zwołuje posiedzenie wszystkich Zarządów Oddziałów wchodzących w skład Okręgowej Komisji Związków Zawodowych, oraz wszystkich instruktorów związkowych.

Sprawy bardzo ważne.

ZWIĄZEK WŁÓKNIARZY ODDZIAŁ w ŁODZI

otrzymał na skutek interwencji Prezydenta miasta, ob. E. Stawińskiego, budynek na dom związkowy przy ul. Sienkiewicza 13: Dom należy wyremontować, gdyż w obecnym stanie nie nadaje się on do użytku. Związek w dniach najbliższych wypuści listy składkowe, które poleca uwadze Rad Zakładowych.

Przy okazji Zarząd Oddziału pragnie złożyć Prezydentowi m. Łodzi tow. E. Stawińskiemu tą drogą serdeczne podziękowanie za przychylne ustosunkowanie się do potrzeb Związku.

SEKCJA MŁODZIEŻY PRZY ZWIĄZKU WŁÓKNIARZY—ODDZIAŁ

W poniedziałek, 17-go bm. o godzinie 10-ej rano, w świetlicy PZPB Nr. 3 (dawn. L. Geyer) przy ul: Piotrkowskiej 293/295 odbędzie się, zwołane w porozumieniu z Wydziałem Kulturalno-Oświatowym Związku Włókniarzy, zebranie kierowników świetlic fabrycznych. Sprawy bardzo ważne. Między innymi sprawa Międzynarodowego Tygodnia Młodzieży. Prosimy o liczne i punktualne przybycie.

ZWIĄZEK SKÓRZANY

W niedzielę, o godzinie 11-tej. w lokalu Centralnej Świetlicy, przy ulicy Wólczańskiej Nr. 12, odbędzie się zebranie wszystkich członków Związku zatrudnionych w firmach prywatnych. Na porządku dziennym sprawa wyboru delegatów na walne zebranie.

ZWIĄZEK PRACOWNIKÓW BIUROWYCH i HANDLOWYCH

Z przyczyn natury technicznej kurs księgowych rozpocznie się nie 15-go, jak to komunikowaliśmy, lecz 20-go bm. Ostateczny termin przyjmowania zapisów — 18-III. włącznie. Ponieważ pozostała tylko niewielka ilość wolnych miejsc, przeto prosimy reflektantów o niezwłoczne zgłaszanie się do Sekretariatu Związku, u. Traugutta 18, III-e piętro, pok. 416 w godzinach od 9—15.

WYDZIAŁ MŁODZIEŻOWY PRZY ZWIĄZKU KONFEKCYJNO-ODZIEŻOWYM

W poniedziałek, 17-go marca odbędzie się zebranie młodzieży z drugiej zmiany, fabryki Nr. 24, o godzinie 14-ej, w świetlicy fabrycznej.

Na zebraniu będzie obecny przewodniczący Wydziału Młodzieży, kol. Paliński.

FUNDUSZ WCZASÓW PRZY OKZZ

Komunikujemy, że z powodu rozpoczęcia się urlopów w terminie nie przewidzianym, Komisja Centralna Związków Zawodowych przydzieliła specjalnie większą ilość miejsc w domach wypoczynkowych w Zakopanym, Józefowie k/Otwocka, w Spale oraz na Dolnym Śląsku. Grupowe zgłoszenia należy kierować do Funduszu Wczasów przy OKZZ. pok. 302, w godzinach od 8—16.

KOMUNIKAT

Zw. Zaw. Włókniarzy, Wydział Kulturalno-Oświatowy i Wydział Personalny Rad Zakładowych komunikuje, że w dniu 17-go marca rozpoczyna się drugi kurs dla Rad Zakładowych w gmachu Sekcji Majstrów Związku Włókienniczego przy ul Żeromskiego 74. Kurs trwać będzie 15 dni. Rady Zakładowe przemysłu włókienniczego posiadające nie przeszkolonych jeszcze członków, są zobowiązane do zgłaszania kandydatów do Wydziału Kulturalno-Oświatowego przy Zarządzie Oddziału, ul Traugutta 18, pokój 204.

KOMUNIKAT

Związek Zawodowy Robotników i Pracowników Oddział w Łodzi, Wydział Kulturalno-Oświatowy i Wydział Personalny Rad Zakładowych komunikują, że w dniu 17 marca 47 roku, rozpoczyna się drugi kurs dla Rad Zakładowych.

KOMUNIKAT

Komitet Obywatelski Obwodu Radogoszcz zawiadamia wszystkich mieszkańców, że w dniu 16 marca 47 r. o godz. 15-ej w lokalu Polskiej Partii Robotniczej przy ul. Zgierskiej Nr. 213 odbędzie się odczyt na temat: **„Higiena drzew i krzewów owocowych"**, na który zapraszamy wszystkich mieszkańców Obwodu Radogoszcza. Przemawiać będzie ob. T. Leszczyński.

Jak się ubrać

Kupując materiał na sukienkę wiosenną zastanawiamy się nad tym, jakie rodzaje tkanin i jakie barwy będą w zbliżającym się sezonie najbardziej noszone, poszukiwane i tym samym w naszym środowisku zyskają sobie miano „modnych". Przeglądając kolekcje tkanin sukniowych przyszykowanych na tegoroczny sezon wiosenny, widzimy, że poza cienkimi jednobarwnymi wełenkami, utrzymanymi w pastelowych kolorach, ukazał się w sprzedaży duży asortyment materiałów wełnianych, których motywem dekoracyjnym są poprzecznie przebiegające pasy. Te tkaniny sporządzone z cienkiej wełny zastosowane na wiosenną sukienkę są niezwykle dekoracyjne.







Z materiałów w pasy sporządzić możemy sukienki o niezwykle prostym i nieskomplikowanym kroju. Ozdobność materiału nie wymaga w sukni zbyt skomplikowanych cięć i zestawień. Sporządzając suknię z tej tkaniny musimy jednak pamiętać o jednym. Panie szczupłe mogą sobie pozwolić na suknię, w której pasy przebiegać będą w kierunku poprzecznym, dla kobiet tęgich jedyną dopuszczalną linią pasów biegnących w tkaninie, to pasy biegnące wzdłuż tkaniny. Wydłużają one wówczas sylwetkę.

Dzisiaj podajemy naszym czytelniczkom trzy modele spokojnych w linii sportowych sukienek nadających się zarówno do pracy biurowej jak i na wszelkie inne okazje. Sporządzając je z materiału harmonizującego barwą z kolorem naszego okrycia wiosennego, uzyskamy elegancką całość naszego ubioru.

Pierwsza sukienka sporządzona może być z gładkiej wełenki. W górze sukni spod ornamentu podłużnych nakładanych patek wychodzą głębokie fałdy. Motyw takich samych fałd zastosowany jest w spódnicy. Fason tej sukienki jest niezwykle młodzieńczy i poszczuplający.

Następna sukienka o szeroko podkreślonej linii ramion wypadnie efektownie jeśli ją sporządzimy z wełny ciemnej. Kieszenie luźno zwisające są nową odmianą tej dość stereotypowej ozdoby sukien: Biały kołnierzyk będzie spokojnym a wytwornym uzupełnieniem ciemnej całości sukienki:

Trzeciej sukience charakter sportowy nadają przecinane kieszenie umieszczone w górnej partii sukni i w spódnicy: Linie ramion podkreślone plisą: Dół sukni szeroki o linii lekko kloszowej. Biały kołnierzyk będzie twarzowym wykończeniem górnej partii sukni: Ozdobna, barwna, batikowana lub kraciasta chusteczka umieszczona w jednej z kieszonek stworzy wesoły motyw dekoracyjny. Suknię tę sporządzić możemy z każdego posiadanego materiału. Jego barwa jest w danym wypadku obojętna. Uszyć ją możemy zarówno z wełny jak i z jedwabiu:

Z sądów

Konfidentka gestapo otrzymała 15 lat więzienia

W dniu wczorajszym Okręgowy Sąd Karny pod przewodnictwem Sędziego Łuszczewskiego rozpatrywał przerwaną przed dwoma tygodniami sprawę Zofii Cieciury, lat 27, oskarżonej o to; że wydała w ręce żandarmów niemieckich swego męża w chwili, gdy na jej wezwanie o chorobie dziecka przyjechał on na urlop z robót w Niemczech.

Poprzednia rozprawa została przerwana, ponieważ w przeddzień Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa nadesłał akta znalezione w archiwum Gestapo w Łodzi, z których wynikało, że Zofia Cieciura była konfidentką. Wobec tego obrońca oskarżonej złożył wniosek o przetłumaczenie akt na język polski i powołanie nowych świadków, na co Sąd się zgodził.

Jest rzeczą interesującą, że Cieciura po powrocie do więzienia na Gdańską dostała ataku histerii i to tak silnego, że władze więzienia odesłały ją do Zakładu dla umysłowo-chorych w Kochanówku. Tam jednak lekarze stwierdzili, że poczytalność Cieciury jest normalna, zdradza ona tylko zwiększoną wrażliwość i zdenerwowanie wskutek ciężkich przeżyć:

Na wczorajszej rozprawie oskarżona potwierdziła swoim zachowaniem opinię lekarzy: Płakała i w pewnym momencie, wpadłszy w pasję, usiłowała rzucić pantoflem w świadka zeznającego na jej niekorzyść: Zresztą wszyscy świadkowie którzy zeznawali w tej sprawie zgodnie stwierdzili, że oskarżona źle żyła z mężem, że zdradzała go z Niemcami. Ponieważ mąż jej na to nie pozwalał, pozbyła się go przy pomocy żandarmów niemieckich. Został on aresztowany i osadzony na Radogoszczu, potem w Poznaniu, wreszcie wysłany na roboty przymusowe do Wrocławia.

Sprawę Cieciury przypieczętowały jednak nietylko zeznania świadków, ale akta Gestapo. Zukriegel, były tłumacz Gestapo skazany przez Okręgowy Sąd na 10 lat więzienia, został specjalnie sprowadzony na tę sprawę w charakterze biegłego i potwierdził autentyczność akt i meldunków złożonych przez oskarżoną.

Prokurator Bochenek, opierając się na niezbitych dowodach winy oskarżonej, domagał się surowej kary:

Sąd skazał Zofię Cieciurę na 15 lat więzienia:

Wypadki i kradzieże

OD ROZGRZANEGO PIECA

Przy ul. Kilińskiego 148 w mieszkaniu ob. Józefa Biskupskiego, od zbyt rozgrzanego pieca, zapaliła się drewniana ściana.

Przybyły na miejsce wypadku jeden oddział straży, po wyrąbaniu części ściany, ugasił pożar, zagrażający drewnianemu budynkowi.

ZAPALIŁY SIĘ SADZE

W oficynie domu nr. 20 przy ul. 11-go Listopada zapaliły się sadze.

Przyczyną pożaru, szybko zlokalizowanego przez straż ogniową, był zanieczyszczony komin.

POWÓDŹ NA NICIARNIANEJ

Wczoraj rano straż ogniowa została zaalarmowana, że przy ul. Niciarnianej 37 i 39 zostały zalane dwa domy.

Gwałtowna odwilż, szybko roztopiła zwały śniegu zalegające ulice. Wskutek przepełnienia kanałów, woda zaczęła przedostawać się do piwnic.

Wypompowywanie wody trwało kilka godzin.

ODCZYT DR. K. RYDERA

Zarząd Klubu Lekarzy w Łodzi, zawiadamia, że w dn. 15 bm. o godz. 19-tej odbędzie się odczyt d-ra Karola Rydera: „Lekarz a Ubezpieczalnia Społeczna" w lokalu Izby Lekarskiej, Jaracza 19.

Po odczycie zebranie towarzyskie.

Goście mile widziani.

KINA

ADRIA (ul. Marsz. Stalina — Główna)
„ZEZNANIE SZPIEGA"
BAŁTYK (ul. Narutowicza 20)
„LUDZIE i MANEKINY"
BAJKA (ul. Franciszkańska 31)
„SYMFONIA MŁODOŚCI"
GDYNIA (ul. Daszyńskiego 2)
„PONTCARRAL"
HEL (ul. Legionów 2—4)
„U SCHYŁKU DNIA"
MUZA (Ruda Pabianicka)
„SYN PUŁKU"
OŚWIATOWE (ul. Rzgowska 94)
NIECZYNNE
POLONIA (ul. Piotrkowska 87)
„KLATKA SŁOWICZA"
PRZEDWIOŚNIE (ul. Żeromskiego 74—78)
„ROBERT i BERTRAND"
ROBOTNIK (ul. Kilińskiego 178)
„ZAKAZANE PIOSENKI"
ROMA (ul. Rzgowska 84)
„SAN DEMETRIO"
REKORD (ul. Rzgowska 2)
„KAPRYŚNA EKSPEDIENTKA"
STYLOWY, (ul. Kilińskiego 123)
„PONTCARRAL"
ŚWIT (Bałucki Rynek 5)
„DRUGA MŁODOŚĆ"
TATRY (ul. Sienkiewicza 40)
„DZIECI KAPITANA GRANTA"
TĘCZA (ul. Piotrkowska 108)
„ROBERT i BERTRAND"
WISŁA (ul. Daszyńskiego 1)
„ZEZNANIE SZPIEGA"
WŁÓKNIARZ (ul. Zawadzka 6)
„ROBIN HOOD"
WOLNOŚĆ, (ul. Napiórkowskiego 16)
„TRIUMF MŁODOŚCI"
ZACHĘTA (ul. Zgierska 28)
„ULICA ZŁOCZYŃCÓW"

Kino „Roma", „Hel" pocz. seansów—16,30; 18.30; 20.30 niedz. 14,30. „Gdynia"—15; 17,30; 19,45; niedz. 12,30. „Stylowy" — 15,30; 18; 20,30; niedz. 13 „Włókniarz" — 16; 18; 20; niedz. 14; „Wisła" — 16; 18; 20, niedz. 14; „Tęcza" — 4 seanse dziennie — 14.30; 16.30; 18.30; 20.30; „Przedwiośnie" — 16; 18; 20; „Adria" — 16.30; 18.30 20.30; niedz: 14,30:

Pozostałe kina rozpoczynają seanse o godzinie 16; 18; 20.

Teatr, muzyka i sztuka

W PAŃSTW. TEATRZE W.P.

Dziś dnia 15 marca o godz. 17 min. 15 przedstawienie opery narodowej „Cud mniemany czyli Krakowiacy i Górale" Bogusławskiego z muzyką Stefaniego, w inscenizacji i reżyserii Leona Schillera z udziałem orkiestry Filharmonii Łódzkiej. Dekoracje Wł. Daszewskiego; Układ tańców J. Hryniewickiej.

TEATR POWSZECHNY TUR

Dziś i dni następnych świetna komedia obyczajowa Gogola „Ożenek" w przekładzie A. Grzymały-Siedleckiego w reżyserii H. Szletyńskiego, dekoracjach O. Axera.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś i codziennie o godz. 19-ej najpiękniejsza operetka świata „KRAINA UŚMIECHU" w reżyserii B. Horskiego.

Na czele zespołu wystąpią: H. Makowska-Modrzyńska, Michał Slaski, W. Szczawiński, S. Piasecka; K. Chorzewski, K. Koszela. A: Sawin: — Opracowanie muzyczne W. Szczepański. Choreografia w układzie J. Ciesielskiego.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni przy ul. Piotrkowskiej 102a, a od godz. 17.30 w kasie teatru:

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codziennie o godzinie 19.15 entuzjastycznie przyjmowana „Szklana Menażeria" wyróżniona nagrodą w Nowym Jorku za najlepszą sztukę ostatniego sezonu teatralnego. Udział biorą: Jerzy Duszyński. Irena Horecka, Janusz Jaroń i Zofia Mrozowska.

Reżyseria — Erwin Axer. Dekoracje — Jan Kosiński.

Kasa czynna od 10 do 12 i od 15. Telefon 123-02.

TEATR „SYRENA" Traugutta 1

Dziś i codziennie komedia Hennequina i Vebera pt.: „Pani Prezesowa" w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota, muzyką Franciszki Leszczyńskiej i Mieczysława Porwita.

Udział biorą: Janina Draczewska, Stefcia Górska, Stefania Grodzieńska, Regina Grabowska, Henryka Stankiewicz, Zygmunt Chmielewski, Edward Dziewoński, Marian Dąbrowski, Wacław Jankowski, Wacław Kucharski, Józef Matuszewski, Józef Porębski, Jerzy Pichelski, Kazimierz Pawłowski i Stefan Witas.

Początek przedstawienia o godz. 19.30.

Kasa czynna od godziny 10—13 i od 16. Telefon 272-70.

WILEŃSKI TEATR ŁĄTEK w Teatrze Nowym — Kopernika 16.

W niedzielę, 16 marca o godz. 12-ej, daje przedstawienie bajki Andersena „Słowik". Przedsprzedaż biletów w księgarni „Prasa"— Piotrkowska 102a.

TEATR KUKIEŁEK RTPD ul. Nawrot 27

Codziennie z wyjątkiem poniedziałków widowiska zamknięte dla dzieci szkół powszechnych o godz. 9 lub 11. W każdą niedzielę i święto widowisko otwarte o godz. 12 tej Sztuka pióra L. Krzemienieckiej p.t.: „Historia cała o niebieskich migdałach".

Co usłyszymy przez radio

6.00 Sygnał czasu, „Kiedy ranne..." i kalend: histor:; 6,05 Dziennik; 6,20 Gimnastyka; 6,35 Muzyka; 7,10 Wiadomości poranne oraz przegląd prasy; 7,35 (z Łodzi) Program na dziś; 7,40 Muzyka; 8,30 Informacje ogólnopolskie; 8,40 Skrzynka PCK; 8,50 Audycja szkolna; 9,35 Przerwa; 12,00 Sygnał czasu. 12,05 Audycja dla świetlic robotniczych; 12,35 Recital skrzypcowy; 12.55 „10 minut poezji"; 13,05 Koncert Małej Orkiestry P.R.; 14.00 (z Łodzi) Pog. J: Cyganka pt: „O Związku Samopomocy Chłopskiej"; 14,10 (z Łodzi) Wiadomości różne; 14.15 (z Łodzi) Ciocia Jula i Wuj Adam odpowiadają dzieciom na listy; 14,30 (z Łodzi) Gershwin Błękitna rapsodia (płyty); 14,40 (z Łodzi) Kronika i komunikaty; 14.45 (z Łodzi) Koncert reklamowy; 15.00 Słuchow. dla dzieci p.t. „Na naszym podwórku" J: Broniewskiej; 15.30 Skrzynka techniczna; 15.40 Koncert organowy Wł. Oćwieji, 16.00 Dziennik; 16.30 Stanisław Wiechowicz— Pieśni śląskie w wyk. Chóru mieszanego im. Moniuszki pd. dr: J: Młodziejowskiego; 16.45 Komentarz wydarzeń krajowych; 16,55 Audycja dla młodzieży; 17,20 Z życia kulturalnego; 17,25 „Przy sobocie po robocie" — audycja muzyczna; 18.30 „Nauka przy głośniku"; 19,00 (z Łodzi) Felieton Zb. Kopalki pt. „Literatura w mikrofonie"; 19,10 (z Łodzi) Chwila muzyki z płyt; 19,15 (z Łodzi) V-ta audycja z cyklu „Tria fortepianowe w opr. prof. K. Stromengera: Wyk.: Prof. K. Stromenger — prelekcja, Trio Wiłkomirskich w składzie: W: Wiłkomirska—skrzypce, K. Wiłkomirski — wiolonczela, M. Wiłkomirska — fortepian; 19.57 Sygnał czasu; 20.00 Dziennik; 20.25 Opera Czajkowskiego „Dama Pikowa" akt IV, 21.20 Rezerwa (komunikaty); 21.25 Recital skrzypcowy Wł. Wochniaka; 21,45 Audycja rozrywkowa — „Defekt" — groteska radiowa pióra K. Barnosia; 22.00 Kwadrans prozy; 22,15 Program na jutro: 22.25 (z Łodzi) Koncert życzeń (część I-sza); 23.10 Ostat. wiad. dziennika radiowego; 23,30 (z Łodzi) Program na dzień jutrzejszy; 23,33 (z Łodzi) Koncert życzeń (część II.); 23.58 (z Łodzi) Zakończenie audycji i Hymn

Rejonowa Centrala Aprowizacyjna

PODAJE DO WIADOMOŚCI:

Że począwszy od m-ca marca rb. dla ułatwienia rozdzielnictwa w zakładach pracy wydawać będzie dla podległych jej zakładów pracy, leżących na terenie m. Łodzi i woj. łódzkiego wszelkie produkty uzupełniające na podstawie podanych ilostanów wg. kategorii: I, „C", IR i w tym D 0—3, D 4—7; D 8—12; M; III. Stan winien być podany najpóźniej do dnia 16 każdego miesiąca na m-c bieżący. Po otrzymaniu artykułów uzupełniających, każdy zakład pracy winien rozliczyć się w ciągu 3 dni, właściwymi odcinkami kart żywnościowych z R.C.A. Różnica pomiędzy otrzymanym uzupełnieniem, a złożonymi odcinkami zaliczona będzie na miesiąc następny.

W razie niepodania w oznaczonym terminie ilostanów, zakład pracy nie otrzyma uzupełnienia.

W miesiącu marcu R.C.A: będzie wydawać podległym jej zakładom pracy w Łodzi produkty następujące:

Kasza — Kat. I na odcinek Nr. 24 po 2 kg.
Kasza—Kat. IR na odc. Nr. 26 po 1,5 kg:
Tłuszcz — Kat IR na odc. Nr. 27 po 0,5 kg.

oraz zakładom pracy znajdującym się na terenie woj. łódzkiego.

Kasza — Kat. I na odcinek Nr: 31 po 2 kg.
Kasza — Kat. IR na odc. Nr: 31 po 1,5 kg.
Tłuszcz — Kat: IR na odc. Nr. 26 po 0,5 kg.

PRZETARG

Przemysł Chemiczny „Boruta" Pod Zarządem Państwowym w Zgierzu, ul. Śmiechowskiego 30 ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę: **1.000.000 sztuk** cegieł zwykłych, palonych o wymiarach 27x13x6 cm.

Ceny w przetargu należy podawać loco fabryka Zgierz — bocznica własna.

Wadium w wysokości 1 proc. oferowanej sumy należy wpłacić do kasy „Boruty" lub do B.G.K: Oddział Łódź k-to Nr: 470 z zaznaczeniem celu wpłaty, a pokwitowanie dołączyć do oferty.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na dostawę cegieł" należy kierować do Przemysłu Chemicznego „Boruta" Zgierz, Wydział Zakupów do dnia 29.3.47 roku, w którym to dniu o godz. 12-ej nastąpi otwarcie ofert w obecności zainteresowanych osób i przedstawicieli firmy „Boruta".

Firma zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ofert bez podania przyczyn, wybór oferenta bez względu na cenę oraz prawo podziału zamówienia pomiędzy kilku oferentów.

OGŁOSZENIA DROBNE

OGŁOSZENIE

Zakład Oczyszczania Miasta ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 50 sztuk taczek metalowych.

Oferty na całość lub część dostawy należy składać w zalakowanej kopercie z napisem „Oferta na wykonanie taczek metalowych" w terminie do dnia 28 marca 1947 do godz. 10-ej. w Zakładzie Oczyszczania Miasta przy ul. Łagiewnickiej Nr. 63 pokój Nr. 10:

Wadium przetargowe w wysokości 3 proc. kosztorysu ofertowego należy wpłacić do Kasy Zakładu Oczyszczania Miasta, a kwit dołączyć do oferty.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 marca 1947 r. o godz. 10.30:

Bliższych informacyj udziela się w biurze ZOM-u w godzinach urzędowych, gdzie można obejrzeć wzór taczki.

Zakład Oczyszczania Miasta zastrzega sobie prawo udzielenia częściowej dostawy, prawo wyboru dostawcy bez względu na cenę, a także prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku.

Łódź, dnia 7 marca 1947 r.

ZAKŁAD OCZYSZCZANIA MIASTA

OGŁOSZENIE

Zarząd Miejski w Łodzi — Wydział Komunikacji ogłasza przetarg nieograniczony na wyładunek z wagonów kolejowych 15.000 ton kamienia i 1.000 ton cementu na bocznicach kolejowych Zarządu Miejskiego.

Oferty pisemne, odpowiadające treści ślepego kosztorysu należy składać w Wydziale Komunikacji ul. Piotrkowska 64, I-sze piętro, pokój 23 do dnia 20 marca 1947 r. do godz. 12-tej w kopercie zamkniętej z napisem „Oferta przetargowa na wyładunek materiałów budowlanych".

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Wydziale Komunikacji przy ul. Piotrkowskiej 64, I piętro, pokój Nr. 23.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo wyboru ofert lub unieważnienia przetargu bez podania powodu.

Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz: 12-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z obowiązującymi przepisami w wysokości 30.000.— zł. należy złożyć w Głównej Kasie Zarządu Miejskiego, ul. Roosevelta 15, zaś kwit kaucyjny dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 12 marca 1947 r.

ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI

ZABAWA DĄBROWSZCZAKÓW

Dnia 15 marca odbędzie się w lokalu Centralnej Szkoły PPR Wieczór Towarzyski Dąbrowszczaków. W programie artystycznym wystąpią pp. Ewa Bonacka i Natalia Lerska. Tańce do rana. Liczne atrakcje:

Dochód przeznaczony na sieroty po poległych Dąbrowszczakach i na pomoc Hiszpanii Republikańskiej.

Zaproszenia wydają: Związek Walk o Wolność i Demokrację, Piotrkowska 49, Centr. Szkoła PPR, Kościuszki 65; ZWM „Życie", Piotrkowska 48, Księgarnia „Czytelnika" Piotrkowska 98.

Uśmiechnij się!



On: — Z kobietami jest zawsze to samo!
Ona: — Tak, tylko nie z tą samą!

Z życia partii

OGÓLNE ZEBRANIE

W niedzielę 16 marca o godzinie 10-ej rano odbędzie się ogólne zebranie członków PPR. i sympatyków dzielnicy Widzew w lokalu własnym przy ul. Armii Czerwonej 38.

ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ

Dziś o godzinie 15-ej odbędzie się zebranie sekretarzy wszystkich kół Prawej Śródmiejskiej w lokalu własnym przy ul. Gdańskiej 75. Sprawy bardzo ważne. Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

ZEBRANIA KÓŁ

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

GÓRNA PRAWA:

O godzinie 13-ej zebranie koła Ubezpieczalni Społecznej,

O godzinie 18-ej zebranie koła terenowego Chojny,

O tej samej godzinie zebranie koła szwalni Nr 24.

GÓRNA LEWA:

O godzinie 12-ej zebranie koła f. „Müller i Ramisch",

O godzinie 13,30 zebrania kół „Bistram" oraz „Rzemieślnik Polski",

O godzinie 16-ej zebranie kół firmy „Wega" oraz koła terenowego,

O godzinie 11,30 zebranie koła f. „Zeidenberg".

PRAWA ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 13-ej zebranie kół f-my „Dietzel" i „Zejmah",

O godzinie 14-ej zebranie kół f. „Kartoniarze", „Imas" i „Żelbet".

O godzinie 13,30 zebranie koła f-my „Geppert".

LEWA ŚRÓDMIEJSKA:

O godzinie 14-ej zebranie koła f-my „Eitingon",

O godzinie 13-ej „CZPZ"

ŚRÓDMIEŚCIE:

O godzinie 14-ej zebranie koła Składnicy Konfekcyjnej Nr 1,

STAROMIEJSKA:

O godzinie 18-ej zebranie terenowego koła „Koziny",

O godzinie 19-ej „Nowe Złotno",

O godzinie 13-ej zebranie koła firmy „Kapuściński i Sakwa".

O godzinie 13,30 zebranie koła fabryki Lin i Powrozów.

BAŁUTY:

O godzinie 18-ej zebranie koła terenowego „Żabieniec".

UROCZYSTOŚĆ WRĘCZENIA 100 LEGITYMACJI PPR. I 50 ZWM.

Dziś o godzinie 14-ej odbędzie się uroczystość wręczenia legitymacji setnemu członkowi PPR. i 50 członkowi ZWM. w f. „Pilhal",

KOMUNIKAT

Komitet Polskiej Partii Robotniczej przy Zarządzie Miejskim w Łodzi zawiadamia, że w sobotę 15 marca o godz. 17 w lokalu świetlicy im. Mariana Buczka przy ul. Moniuszki 7/9 wygłoszony zostanie odczyt w ramach sekcji samokształceniowej na temat „Ustroje Społeczne".

Referat wygłosi tow. Pfeiffer Stanisław. Zapraszamy pracowników samorządowych i sympatyków.

Akademicki ZWM-„Życie"

ZEBRANIE KOŁA AKTYWU

W niedzielę dnia 16 marca 1947 r. o godzinie 10-ej odbędzie się w Zarządzie Miejskim Związku Walki Młodych Pl. Zwycięstwa 13 zebranie Międzyszkolnego Koła Aktywu.

Obecność obowiązkowa!

UWAGA AKADEMICY — PEPEROWCY!

Egzekutywa Akademickiego Koła PPR zawiadamia, że w środę dnia 19 marca br. o godzinie 19,30 w Łódzkim Komitecie Partii, Sienkiewicza 49 odbędzie się

NADZWYCZAJNE ZEBRANIE KOŁA

w sprawie wydania stałych legitymacji.

Obecność obowiązkowa pod rygorem partyjnym.

Należy przynieść tymczasowe legitymacje partyjne.

WIECZÓR AUTORSKI

W sobotę dnia 15-go marca o godz. 19,30 odbędzie się w lokalu AZWM „Życie" przy ul. Piotrkowskiej 48 m. 16 wieczór autorski Jana Brzechwy i Janusza Minkiewicza. Wstęp wolny.



Ze sportu

Ostrożność nie zaszkodzi

Zrywy z Łodzi i Świętochłowic kandydatami na mistrzów

Dzisiaj i w niedzielę na Śląsku odbędą się półfinały i finał drużynowych ogólnopolskich mistrzostw bokserskich Zrywów.

KOGO UJRZYMY W PÓŁFINAŁACH?

Do półfinałów zakwalifikowali się: Zryw (Świętochłowice), Zryw (Olsztyn), mistrz województwa poznańskiego i Zryw (Łódź). Dzisiej łodzianie spotkają się w Nowym Bytomiu z mistrzem województwa poznańskiego, a Zryw (Świętochłowice) ze Zrywem z Olsztyna. Wszystkie znaki na „niebie i ziemi" wskazują na to, że zwycięzcami z tych spotkań półfinałowych wyjdą Zryw ze Świętochłowic i Zryw łódzki. Finał pomiędzy tymi drużynami (o ile oczywiście nasze horoskopy się spełnią) odbędzie się w niedzielę, to jest jutro w Katowicach.

Spotkanie pomiędzy Zrywem (Łódź) a Zrywem (Świętochłowice) będzie niewątpliwie, ze względu na poziom sportowy obydwóch drużyn niezwykle interesujące, a wynik jego może być niepewny do ostatniego spotkania. Wystarczy bowiem przejrzyć składy przypuszczalnych finalistów.

ZRYW ZE ŚWIĘTOCHŁOWIC GROŹNYM PRZECIWNIKIEM

Zryw Świętochłowicki jak donoszą z Katowic anonsuje następującą ósemkę: Przewdzink, Kowalczyk, Krawczyk, Rademacher, Chrobak, Stasiak, Tyka, Termin. Takie nazwiska jak Krawczyk, Rademacher, Stasiak i Tyka są dzisiej znane na ringach niemal całej Polski. Ósemka Zrywu łódzkiego może się poszczycić bodaj jeszcze głośniejszymi nazwiskami jak: Czarnecki, Woźniakiewicz, Taborek czy Bednarz. Każdy pojedynek pomiędzy tymi czołowymi zawodnikami obydwóch drużyn będzie niewątpliwie ucztą dla miłośników sportu pięściarskiego, a do takich zaliczamy spotkanie Woźniakiewicza (Łódź) z Krawczykiem (Świętochłowice) Palińskiego względnie Grzybowskiego (Łódź) ze Stasiakiem (Świętochłowice) i Bednarza (Łódź) z Tyką (Świętochłowice).

TYLKO 70 PROCENT SZANS

Wyniki tych spotkań najprawdopodobniej zadecydują o losie mistrzostwa. Gdyby ten mecz miał miejsce w Łodzi, stuprocentowym naszym faworytem byłby Zryw łódzki, ale ponieważ odbędzie się on w Katowicach, przy obcej publiczności — Zrywowi łódzkiemu na wszelki wypadek dajemy tylko 70 procent szans.

Ostrożność nie zaszkodzi...

Z życia K.S.Z.Z.K.

Nowy Zarząd Klubu Sportowego

Związku Zawodowego Kolejarzy

Walne zebranie KS. ZZK (Łódź) wyłoniło nowe władze klubu.

Do Zarządu Klubu wybrani zostali: Prezes — mec. Gliński Wiktor, I Wiceprezes — Ob. Murzyński Zdzisław, II Wiceprezes — mgr. Łukasik Jan, III Wiceprezes — ob. Dobrzański Aleksander, Sekretarz — ob. Garczyński Kazimierz, Gospodarz — ob. Ryl Władysław, Członkowie Zarządu — mjr Brzeziński i ob.: Trojanowski Mieczysław, Sikora Adam, Świątek Henryk. Kierownicy sekcyj piłki nożnej — Dudziński Antoni, Kierownicy sekcyj gier sportowych — Czekalski, motorowo-szybowcowej — Pawlikowski, szermierczej — Dobrowolski, ping-pongowej — Kurzawa..

Nowemu Zarządowi życzymy pełnych sukcesów w pracy dla dobra Klubu i sportu polskiego.

Przed meczem Polska-Szwecja

Bokserzy szwedzcy walczą w Łodzi

ale niewielu będzie ich mogło oglądać

— Hallo! Czy Łódzki Okręgowy Związek Bokserski?

— Prezes Stępień?

— Gratulujemy powierzenia Łodzi meczu międzypaństwowego Polska — Szwecja. Jak postępują przygotowania do tego spotkania?

— Dopiero się do nich zabieramy. Największym jednak naszym zmartwieniem jest to, że będziemy zmuszeni znacznie podnieść ceny biletów, aby pokryć koszty przylotu Szwedów i zasilić kasę przeznaczoną przez Polski Związek Bokserski na wysłanie naszej reprezentacji do Dublina na mistrzostwa Europy.

— Szwedzi — mówi prezes ŁOZB. p. Stępień przylecić mają samolotem do Warszawy. My będziemy się starali, aby lądowali bezpośrednio u nas na Lublinku, ale mogą tu wchodzić inne względy jak to, że goście będą chcieli zwiedzić stolicę no i mogą prestiżowe...

— Mecz Polska — Szwecja definitywnie odbędzie się już w Łodzi 27 bm. o godzinie 19-ej w hali Wimy. Drugie spotkanie Szwedzi rozegrają najprawdopodobniej w Gdańsku.

— Przystąpmy teraz do kwestii najdrażliwszej, do cen biletów.

— Niestety muszą one być dość wygórowane — mówi prezes ŁOZB. Hala Wimy pomieścić może bowiem zaledwie 3.088 widzów.

Okręg nasz zrzekł się jakiegokolwiek zysku, aby tylko tą imprezę przeprowadzić.

Według prowizorycznych kalkulacji pierwsze miejsca będą kosztować około 400 złotych, drugie około 200 zł. Zdajemy sobie sprawę, że za te pieniądze nie będzie sobie wielu mogło pozwolić na obejrzenie tego meczu. Ale jakie znaleźć wyjście, skoro nie mamy odpowiedniej hali, aby mogła pomieścić przynajmniej do 10 tysięcy widzów. Brak hali nie pozwala nam wciąż na należyte spopularyzowanie boksu w Łodzi. Mecze bokserskie powinny być dostępne przede wszystkim dla ludzi pracy, którzy przecież na takie ceny nie mogą sobie pozwolić.

— Przedsprzedaż biletów rozpoczynamy już 20 bm. Odbywać się ona będzie w nowym lokalu ŁOZB przy ul. Piotrkowskiej 67 (II piętro front) — kończy nasz rozmówca.

Dzisiaj turniej szkół średnich

Dzisiaj rozpoczyna się turniej piłki ręcznej szkół średnich, zorganizowany przez YMCA.

W programie spotkania w siatkówce i koszykówce szkół żeńskich i męskich.

Początek o godz. 17.

Uwaga motocykliści ŁKS-u!

Kierownictwo Sekcji Motocyklowej wzywa wszystkich członków, którzy nie uregulowali składek sekcyjnych, aby je w ciągu miesiąca uiścili. Po tym terminie zostaną skreśleni z listy członków sekcji.

Jednocześnie komunikujemy, że zebrania sekcji odbywają się w każdą środę o godz. 19-tej w lokalu klubu. Piotrkowska 67, lewa of. I. piętro.

NOWE NADZWYCZAJNE POCIĄGI TRAMWAJOWE

Dyrekcja M.Z.K. podaje niniejszym do wiadomości, iż od dnia 16 bm: zostaną wprowadzone pociągi nadzwyczajne w godzinach rannych na trasie: Konstantynów — Plac Wolności — Piotrkowska — Plac Niepodległości i z powrotem.

Odjazd: Zdrowie — 7,00, 7,25
Pl. Wolności — 7,15, 7,40.
Pl. Niepodległości — 7,33 7,58

Dyżury aptek

Rembieliński — Gdańska 90
Szymański — Rokicińska 8
Zundelewicz — Piotrkowska 25
Szlindenbuch — Srebrzyńska 67
Kasperkiewcz — Limanowskiego 11
Lipiec — Piotrkowska 193.
Pastorowa — Łagiewnicka 120.

TELEFONY:

Pogotowie Ratunkowe Miejskie —	104-44
Pogotowie PCK —	117-11
Pogotowie Ubezp. Społecznej —	134-15
Straż Pożarna —	8
Biuro numerów —	199-00

Z MISTRZOSTW ŁODZI



Bednarz (Zryw) i Kosiński (ŁKS) przed walką, która zakończyła się niespodziewanym zwycięstwem Kosińskiego przez nokaut.

To więcej denerwuje niż nie jeden mecz

Wczoraj odprowadziliśmy pięściarzy Zrywu na Dworzec Fabryczny, skąd odjechali do Katowic na ogólnopolskie mistrzostwa drużynowe i mieliśmy się możność przekonać ile taka wycieczka kosztuje nerwów kierowników wyprawy. Z pewnością więcej niż niejedno spotkanie w ringu..:

Pociąg do Katowic ma odejść o godzinie 14,20. Punktualnie o godzinie 14 jest tylko Czarnecki i..: kierownik wyprawy blady ze zdenerwowania, wiceprezes Lempart. Zna on już swoich chłopców. Wie, że są w „Zimnej wodzie kąpani" i będą się schodzić na pięć minut przed odejściem pociągu. A tu jak na złość, zapomniał podać wszystkim czas o godzinę wcześniej(!)

Stoimy przed dworcem i ukradkiem spoglądamy nic do siebie nie mówiąc, na opadające wskazówki dużego zegara zainstalowanego przed wejściem. Zbliża się godzina 14,10. Zjawiają się pierwszi maruderzy. Z angielską flegmą przemierza przez środek podjazd dworcowy Woźniakiewicz. Po chwili zjawia się z zawiniątkiem pod pachą (walizka została w klubie) Bednarz. Kamień spada nam z piersi. Największego „pechowca" wiceprezes Lempart pakuje od razu do wagonu. Ale nie ma jeszcze Taborka i Pietrasika. Nie ma Palińskiego, na którego czekamy nawet z aparatem. A tu minuty uciekają. Pociąg czekać nie będzie.

Na pięć minut przed zamknięciem drzwi na peron, zajeżdża dorożka. Jest Taborek i Pietrasik.

Na dwie minuty przed odejściem pociągu już tracimy całkowicie nadzieję, że Paliński jeszcze zdąży.

Musiał pewnie pojechać na Dworzec Kaliski — mówi zdeterminowany kierownik ekspedycji wiceprezes Lempart i ściska nam dłoń.

Przyznam się, że w tej chwili nie chciałbym być w jego skórze. I tak „emocji" miałem dość..: Mokry od potu wróciłem do domu:

(Kr.)

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red i Adm. Łódź, Piotrkowska 86. Telefony: Redaktor Naczelny 216-14 Sekretariat 254-21. Redakcja nocna 172-31
Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Łódzki Instytut Wydawniczy". Prenumerata zł. 45.— miesięcznie. D 015058